Środa, 4 (16) Lutego 1870 r.

Środa, 4 (16) Lutego 1870 r.

№ 28. ROK SIÓDMY. № 28.

Prenumerata Miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 8 rsr.
„ 6 miesięcy 4 „
„ 3 miesiące 2 „
„ 1 miesiąc — 67 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata Zamiejscowa:
z odsyłką pocztą:
Na rok . . 10 rsr.
„ 6 miesięcy 5 „
„ 3 miesiące 2 „ 50 k.
„ 1 miesiąc — „ 84 „

Prenumerata przyjmuje się: w **Warszawie**, w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej N. 478 i w innych jej kantorach miejskich;—w **St.-Petersburgu** w księgarni M. Wolfa w Gościnnym dworze Nr. 18, 19 i 20 i w **Moskwie**, w księgarni tegoż w domu Rudakowa na Kuźnieckim moście. — Za **ogłoszenia** pobiera się: za jeden raz 6 kop. od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy 9 kop., za trzy razy 12 kop.—**Oddzielne numera** sprzedają się po 5 kop.

Artykuły nadsyłane bez warunków ze strony autora, stają się zupełną własnością Dyrekcji. Artykuły nieprzyjęte będą zwracane tylko na osobiste żądanie i zachowywane trzy miesiące; przyjęte, w razie potrzeby podlegają skróceniu.— **Artykuły i ogłoszenia** *nadsyłane do umieszczania tegoż samego dnia, powinny być złożone w Dyrekcji niepóźniej jak o godzinie 9-ej rano.* — **Listy** przyjmują się tylko *frankowane*.

Redakcja otwarta jest dla interesantów, codziennie od godziny 11 do 12 z rana.

WYCHODZI CODZIENNIE, PROCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY.—**Ustawa warsz. towarzystwa kredytowego miejskiego (dok.)— Nominacja. — Najwyżej zatwierdzona uchwała. — Rozkaz warsz. ober-policmajstra.— Kasa oszczędności.**

DZIAŁ NIEURZĘDOWY. — Warszawa. — Przegląd polityczny. — **Telegramy.— Wiadomości telegraficzne.** — Wszechpotężna komisja. — Sale noclegów. — Sprawa kryminalna. — Kurjerek. — Kursa monet. — Towarzystwo misjonarskie. — Poselstwo chińskie. — Banki kooperacyjne. — Zjazd gospodarzy wiejskich. — Korespondencja Dziennika Warszawskiego: ze Lwowa. — Pobór do wojska. — Uniwersytet lwowski. — Austrja i ziemie słowiańskie. Ministerstwo; kwestje galicyjska i czeska; izba deputowanych; bal dworski. — Prusy i Niemcy. Mowa tronowa.—Adres. — Obecna sytuacja.— Francja. Spisek na życie cesarza. — Obwinienie armji. — Włochy i Rzym. Sobór i syllabus.— Ameryka. Prezydent Salnave.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 4 (16) Lutego.

USTAWA
Warszawskiego Miejskiego Towarzystwa Kredytowego.

(Dokończenie; patrz Nr. 27).

Rozdział VI. *Środki prawnego poszukiwania długów z nieruchomości pod bezpieczeństwo poddanych (c. d.)* § 85. Od chwili złożenia przez delegowanego ze strony dyrekcji towarzystwa dowodów spełnienia formalności przepisanych w przedmiocie sprzedaży zalegającej nieruchomości, księga wieczysta znajdować się powinna w posiadaniu rejenta wyznaczonego do odbycia licytacji. § 86. Wydział hypoteczny obowiązany jest nie później jak na dni 35 przed terminem licytacji, rozpoznać i wyrzec czy dopełnionemi były wszelkie formalności lub przeciwnie. W pierwszym wypadku wydział poświadcza, że formalności te, zgodnie z obowiązującemi przepisami zachowane zostały, w ostatnim zaś razie znosi całe postępowanie. § 87. Od decyzji wydziału hypotecznego, wspomnionej w poprzedzającym §, może być założoną skarga do sądu apelacyjnego w ciągu 8-u dni, od czasu jej zapadnięcia, lecz przez te tylko z pomiędzy osób interesowanych, które objawiły w właściwej księdze hypotecznej zarzuty w przedmiocie niezachowania formalności co do sprzedaży zalegających nieruchomości. Prawo podania skargi apelacyjnej w tymże 8-dniowym terminie służy i dyrekcji towarzystwa. Pozew przed sąd apelacyjny wydaje się z oznaczeniem terminu za 24 godzin. Apelujący winien jednocześnie złożyć do księgi hypotecznej, kopję pozwu wręczonego stronie przeciwnej, inaczej nie będzie dopuszczonem objawienie apelacji w księdze hypotecznej. Sąd apelacyjny rozstrzyga sprawy tego rodzaju z rejestru terminów skróconych przed wszelkiemi innemi ocznie lub zaocznie; wyroki tego sądu poczytują się za ostateczne i niesłuży przeciwko nim ani opozycja zwyczajna, ani opozycja trzeciego. Wyrok sądu apelacyjnego winien być wręczony stronie przeciwnej i wniesiony do księgi hypotecznej, przed terminem oznaczonym do odbycia licytacji. § 88. Licytacja odbywa się w terminie oznaczonym w sposób wskazany w artykułach 707 i 708 Kod. Pos. Cywilnego, przed wyznaczonym do tej czynności rejentem lub zastępującym jego miejsce. Licytacja rozpoczyna się od sumy udzielonej przez towarzystwo właścicielowi pożyczki podwyższonej o 50%. Pragnący uczestniczyć w licytacji, mogą stawać do takowej osobiście lub przez pełnomocnika, albo przez obrońcę sądowego. Nieruchomość na sprzedaż wystawiona przechodzi na własność tego, kto na licytacji najwyższą postąpił za nią sumę. Protokół licytacyjny, sporządzony przez rejenta, służy za dowód nabycia nieruchomości na żądanie towarzystwa sprzedanej. *Uwaga I.* W przedmiocie poświadczenia tożsamości osób, formy pełnomocnictwa i obioru zamieszkania prawnego, rejent obowiązanym jest stosować się do obowiązujących w tej mierze przepisów. *Uwaga II.* Jeżeliby postępującym na licytacji najwyższą cenę za wystawioną na sprzedaż nieruchomość był obrońca sądowy, obowiązanym on będzie odpowiednio do art. 709 Kod. Pos. Cywil. w dniach trzech po licytacji, złożyć w księdze wieczystej deklarację, na czyją rzecz nabycie nastąpiło; w razie przeciwnym podlega on wszystkim w art. 709 wskazanym skutkom. § 89. Do dnia licytacji, a nawet podczas jej odbywania, byle przed jej ukończeniem, wolno jest dłużnikowi wnieść sumę (§ 77, 78 i 93), od niego przez towarzystwo poszukiwaną, i tym sposobem uwolnić nieruchomość od sprzedaży. Z prawa tego dłużnik korzystać nie może po odbyciu licytacji, chociażby nawet naznaczoną była na zasadzie § 90 nadlicytacja, lub z mocy § 93 relicytacja. § 90. W przeciągu 8-u dni po nastąpionej sprzedaży przez licytację, dozwolonem jest postąpić za sprzedawaną nieruchomość szacunek wyższy, przynajmniej o ¼ część od postąpionego na licytacji. W tym celu zeznaną zostaje w księdze hypotecznej, przed rejentem sprzedaż odbywającym stosowna deklaracja, i składa się w kasie towarzystwa, vadium postanowione w warunkach licytacyjnych. Rejent obowiązany jest, w ciągu 48 godzin, przesłać poświadczoną kopję wspomnionej deklaracji dyrekcji towarzystwa, która wyznacza termin do nadlicytacji, najpóźniej w dni 20 po pierwszej licytacji, i ogłasza krótkie o tem zawiadomienie w pismach publicznych; dowody dotyczące tego ogłoszenia, wnosi do księgi hypotecznej najpóźniej na dni 5 przed terminem nadlicytacji. Wydział hypoteczny po rozpoznaniu, czy dopełnione zostały powyższe formalności, wydaje decyzję w ostatniej instancji w przedmiocie odbycia nadlicytacji. W nadlicytacji mogą brać udział, nie tylko ten który otrzymał przybicie nieruchomości na licytacji i osoba która następnie wyższy za nią postąpiła szacunek, ale i każdy mający chęć kupna na warunkach licytacyjnych. Przybicie nieruchomości następuje na rzecz tego, który w czasie nadlicytacji najwyższą postąpił cenę. Jeżeli w terminie do nadlicytacji wyznaczonym nie stawi się nikt ze współubiegających się, ani też osoba która postąpiła wyższy o ¼ część szacunek, wówczas przybicie nieruchomości następuje na rzecz tej ostatniej, która obowiązaną będzie dopełnić warunków licytacyjnych. Do stawienia się w tym terminie, żadne wezwania wręczane nie będą, a tak nabywca nieruchomości, jak i postępujący za nią wyższy o ¼ część szacunek, obowiązani są sami dopilnować oznaczonego terminu. W każdym razie rejent spisuje protokuł o nastąpionej lub nienastąpionej nadlicytacji ze wzmianką o stawieniu się lub niestawieniu na termin, postępującego za nieruchomość wyższy o ¼ część szacunek. Po sprzedaży nieruchomości w drodze nadlicytacji, nowe postąpienie wyższego za nią szacunku, nie jest już dopuszczonem. § 91. Nabywca sprzedawanej nieruchomości, najpóźniej w dni 30 po licytacji, winien złożyć, w porządku przepisanym dowody zadośćuczynienia warunkom licytacyjnym. Wydział hypoteczny, po należytem przekonaniu się o zadość uczynieniu wspomnionym warunkom, spisuje w księdze hypotecznej wyrok adjudykacyjny, i nakazuje poprzedniemu właścicielowi, dzierżawcom, zastawnikom i innym osobom korzystającym z użytkowania całej nieruchomości lub części jej, ustąpić z takowej pod rygorem przymusu osobistego. Jednocześnie wydział hypoteczny ustanawia wysokość opłaty stemplowej, w stosunku do szacunku nieruchomości. Następnie, po złożeniu przez nabywcę dowodów opłaty stempla, pisarz kancelarji hypotecznej wydaje mu wyrok adjudykacyjny, opatrzony zwykłą klauzulą egzekucyjną. Jeżeli warunki licytacyjne dopełnionemi niezostały, wydział hypoteczny odmawia wydania wyroku adjudykacyjnego. § 92. Skarga apelacyjna od decyzji wydziału hypotecznego, dotyczącej zadośćuczynienia warunkom licytacyjnym, równie jak od wyroku adjukacyjnego, zaniesioną być może przez osoby interesowane w zwykłym porządku, z zachowaniem w tej mierze formalności i terminów przepisanych obowiązującemi prawami, i nie wstrzymuje bynajmniej wykonania wyroku adjukacyjnego, ani też wprowadzenia nabywcy w posiadanie zalicytowanej nieruchomości. Pozew apelacyjny winien być przez odwołującego się złożonym do księgi wieczystej. § 93. Jeżeli nabywający nieruchomość na licytacji, lub postępujący za nią wyższy o ¼ cześć szacunek, nie złoży w przeciągu 30 dni dowodów spełnienia warunków licytacyjnych, to sprzedaż przymusowa uważaną będzie za nienastąpioną, a nie czyniący zadość warunkom licytacyjnym, utraci vadium przez siebie złożone. Z vadium tego zaspokojone zostają wszystkie przypadające wówczas towarzystwu zaległe opłaty terminowe, kary pieniężne i koszta przymusowej sprzedaży. Jednocześnie wykreślonemi zostaną bez straty czasu z wykazu hypotecznego za stosownym wnioskiem, wszelkie wpisy niedoszłej do skutku sprzedaży dotyczące. Pozostała część vadium wniesioną zostaje do instytucji kredytowej, dla wydania wierzycielom, podług porządku hypotecznego. Jeżeli vadium nie pokryło wszystkich wyż wspomnionych należności, to dyrekcja ogłasza relicytację na koszt i niebezpieczeństwo uchybiającego nabywcy. Relicytacja ta bezwarunkowo będzie miała miejsce w sprzedażach odbywanych dla ściągnięcia na zasadach § 18 niniejszej ustawy, całości lub części pożyczki. § 94. Wysokość kosztów sprzedaży ustanowioną zostaje przez dyrekcję towarzystwa, od decyzji której w tym przedmiocie skarga zanoszoną być może do komitetu nadzorczego; decyzje zaś komitetu są ostateczne. § 95. Termin relicytacji objawionym zostaje w wykazie hypotecznym, przez delegowanego ze strony dyrekcji towarzystwa. Na dni 15 przed wspomnionym terminem zamieszcza się raz jeden tylko, w pismach publicznych obwieszczenie, o relicytacji i takowe rozlepia się w miejscach wskazanych w § 82. Egzemplarz obwieszczenia doręczonym zostaje przez woźnego sądowego uchybiającemu nabywcy. Dowody dopełnienia wszystkich tych formalności, na 10 dni przed terminem relicytacji wniesione zostają do księgi hypotecznej. Wydział hypoteczny nie później jak na dni 3 przed relicytacją rozpoznaje wspomnione dowody i wyrzeka ostatecznie w przedmiocie dopełnienia formalności. Relicytacja rozpocznie się od sumy ustanowionej dla pierwszej licytacji. Za różnicę pomiędzy szacunkiem postąpionym na pierwszej licy-

tacji, a szacunkiem postąpionym na relicytacji, uchybiający nabywca odpowiedzialnym jest pod rygorem przymusu osobistego. Jeżeliby zaś szacunek postąpiony na relicytacji przewyższał sumę postąpioną na pierwszej licytacji, uchybiający nabywca nie ma prawa do przewyżki, która obróconą zostaje na pokrycie długów hypotecznych na zasadzie planu klasyfikacyjnego, a w razie nieistnienia tych długów na rzecz właściciela sprzedawanej nieruchomości. § 96. Jeżeliby w terminie wyznaczonym do licytacji lub do relicytacji nie stawili się chęć kupna mający, dyrekcja towarzystwa wyznacza nowy termin do powtórnej licytacji. Najpóźniej na dni 20 przed tym terminem, zamieszczone zostają w pismach publicznych dwukrotne, z przerwą przynajmniej 8-dniową ogłoszenia, i takowe rozlepia się w miejscach wskazanych w § 82, z nadmienieniem, że z powodu spełzłej pierwszej licytacji, powtórna rozpocznie się od nieumożonej reszty pożyczki towarzystwa, z dodaniem do niej narosłych kosztów, zaległości i kar, z obowiązkiem spełnienia warunków licytacyjnych wzmiankowanych w § 79 niniejszej ustawy. Na dni 10 przed terminem powtórnej licytacji, delegowany ze strony dyrekcji, składa do księgi hypotecznej dowody nowego postępowania w przedmiocie sprzedaży, celem rozpoznania takowych przez wydział hypoteczny, który wyrzeka ostatecznie w przedmiocie spełnienia formalności. Jeżeliby w tym powtórnym terminie nie było chęć kupna mających, towarzystwo wnosi natychmiast do protokółu żądanie o przysądzenie sobie nieruchomości, a po otrzymaniu takowego, przepisuje tytuł własności na imię swoje, i wykreśla z wykazu hypotecznego wszystkie długi i ciężary oprócz obowiązków i ciężarów mających pierwszeństwo przed pożyczką towarzystwa. Towarzystwo przyjmuje prócz tego obowiązek uiszczania wszystkich opłat uprzywilejowanych na zasadzie art. 41 prawa hypotecznego z 1818 roku. Wszedłszy w posiadanie nabytej tym sposobem nieruchomości, towarzystwo obowiązanem jest sprzedać takową z wolnej ręki w przeciągu jednego roku. § 97. Przepisane w §§ 78, 80, 81, 82, 83, 90, 95 i 96 formalności, winny być zachowane pod rygorem nieważności, a wydział hypoteczny obowiązanym jest z urzędu takowe sprawdzać. § 98. Sprzedaże nieruchomości towarzystwu pod bezpieczeństwo poddanych, wszelkie egzekucje sądowe i administracyjne, równie jak sprzedaże przymusowe, czy dobrowolne, działowe, beneficjalne i z uchwał rad familijnych dokonywane, nie wstrzymują bynajmniej środków egzekucyjnych towarzystwa. Rozpoczęta przez towarzystwo sprzedaż nie tamuje innych jakichbądź sprzedaży, pod warunkiem żeby przypadające towarzystwu należności zaspokojone były przed terminem licytacji wyznaczonym przez dyrekcję towarzystwa. § 99. Nieruchomości towarzystwu pod bezpieczeństwo poddane, w razie sprzedaży ich na publicznej licytacji, za długi, lub w drodze działów między sukcesorami, nie mogą być przysądzone na rzecz nabywcy, jeżeli przypadający za sprzedaną nieruchomość szacunek pokaże się niedostatecznym na pokrycie należności towarzystwa. Przy tego rodzaju sprzedażach wyrok adjudykacyjny nie prędzej wydanym być może, jak po złożeniu dowodów, uiszczenia wszelkich przypadających towarzystwu zaległości, kar i kosztów. § 100. W ciągu postępowania dotyczącego sprzedaży rozpoczętej z rozporządzenia towarzystwa, dyrekcja władną jest, jeśli to właściwem uważa, ustanowić dozór nad nieruchomością, poruczając takowy właścicielowi nieruchomości lub osobie obcej. Dozór taki pociąga za sobą odpowiedzialność będącą następstwem dozoru sądowego. Jeżeli dozór poruczonym będzie dłużnikowi, ten ostatni nie otrzymuje za to żadnego wynagrodzenia. § 101. Od chwili ogłoszenia niniejszej ustawy żaden z lokatorów nieruchomości pod bezpieczeństwo towarzystwu poddanych, nie może się zasłaniać zapłatą właścicielowi komornego z góry, za czas przewyższający pół roku. Dzierżawcy i zastawnicy całej nieruchomości lub pewnej jej części, obowiązani są wnosić przypadające towarzystwu raty, na równi z właścicielami nieruchomości. Wszelkie przeciwne temu umowy w stosunku do towarzystwa nie mają znaczenia. § 102. Jeżeliby skutkiem zwłoki w wykonaniu przepisanych w niniejszej ustawie środków egzekucyjnych, lub z jakiejbądź innej przyczyny, przed sprzedażą w drodze licytacji nieruchomości towarzystwu pod bezpieczeństwo poddanej, nadszedł termin drugiej obowiązkowej raty, w takim razie, prócz zwrotu całkowitego niedoboru, wymaganym będzie bezwarunkowo, zwrot $^1/_{10}$ części, całej udzielonej przez towarzystwo pożyczki, która poszukiwaną zostaje bezzwłocznie razem z zaległością i karami, za pośrednictwem środków egzekucyjnych postanowionych w niniejszej ustawie. § 103. Władze rządowe i osoby mające udział w zarządzie miejscowym, obowiązane są bezzwłocznie zadosyć czynić wszelkim prawnym wymaganiom dyrekcji w interesach towarzystwa.

Rozdział VII. *Szacowanie nieruchomości poddawanych pod bezpieczeństwo, odnowienie pożyczki i ubezpieczanie od ognia.* § 104. Przez oszacowanie winna być wykazywaną ile można najdokładniej stała wartość nieruchomości pod bezpieczeństwo poddawanej. W tym celu, według uznania towarzystwa, wyznacza się za każdym razem, oddzielna do dopełnienia oszacowania komisja, złożona z dwóch członków towarzystwa i budowniczego. § 105. Przy dopełnianiu oszacowania nieruchomości poddawanych pod bezpieczeństwo, bierze się na uwagę tak materjalna ich wartość, jak i dochód roczny z tychże nieruchomości. § 106. Materjalna wartość nieruchomości pod bezpieczeństwo poddawanej dochodzi się przez sprawdzenie na miejscu planu zabudowań i sporządzenie opisu, oraz przekonanie się, o stopniu trwałości i stanie budowli. *Uwaga.* Za wskazówkę w tym razie może służyć oszacowanie dopełnione przy ubezpieczaniu budowli od ognia. § 107. Za zasadę przy oznaczaniu dochodu rocznego z budowli, pod bezpieczeństwo poddawanych, przyjmuje się najmniejszy dochód brutto z ostatniego trzechlecia. § 108. Jeżeli od czasu udzielenia pożyczki upłynęło przynajmniej lat 5, a nieruchomość pod bezpieczeństwo poddana znajduje się w dobrym stanie, dozwala się odnowienie pożyczki na nowy okres lat 25 i miesięcy 6. Przy każdem odnawianiu pożyczki, wymaganem jest sprawdzenie poprzedniego oszacowania nieruchomości, w razie zaś znacznych jej zmian, winno być dopełnionem nowe oszacowanie. § 109. Pożyczki dodatkowe, na budowle nowo wzniesione w nieruchomości poddanej już towarzystwu pod bezpieczeństwo, udzielane będą na tej samej zasadzie co nowe pożyczki. § 110. W razie nieakuratności wypłat dotyczących pierwiastkowej lub dodatkowej pożyczki towarzystwa, wystawioną będzie na sprzedaż cała nieruchomość poddana pod bezpieczeństwo, bez żadnego podziału. § 111. Każde zabudowanie towarzystwu pod bezpieczeństwo poddane, winno być ubezpieczone od ognia w instytucji rządowej, na sumę nie mniejszą od żądanej pożyczki. § 112. W razie zniszczenia przez ogień nieruchomości pod bezpieczeństwo poddanej, towarzystwo ma prawo odebrać z właściwej instytucji asekuracyjnej, na rachunek wynagrodzenia przypadającego właścicielowi, sumę wyrównywającą nieumorzonej reszcie pożyczki towarzystwa kredytowego z wszelkiemi zalegającemi ratami terminowemi, z karami i kosztami. Następnie towarzystwo zakupuje listy zastawne na sumę jaka się okaże potrzebną dla wystąpienia z towarzystwa, odpowiednio do § 17-go. Mogąca okazać się przy tem reszta zwróconą zostaje instytucji ubezpieczeń dla wydania komu należy, według przepisów obowiązujących. Pożyczka zwrócona tym sposobem towarzystwu, wykreśloną zostaje z hypoteki. Wynagrodzenie asekuracyjne wydanem zostaje towarzystwu na prostą odezwę jego dyrekcji, bez potrzeby zgodzenia się w tej mierze właściciela nieruchomości, lub wierzycieli hypotecznie na niej ubezpieczonych. § 113. Jeżeliby nieruchomość pod bezpieczeństwo towarzystwu poddana, w części tylko zgorzała, lub w części była zniszczoną lub uszkodzoną, towarzystwo rozpoznaje czy pozostała nieumorzona reszta pożyczki jest według przepisów niniejszej ustawy dostatecznie zabezpieczoną. Jeżeli bezpieczeństwo uznanem będzie za dostateczne, stosunki towarzystwa z właścicielem nieruchomości w części spalonej, zniszczonej, lub uszkodzonej pozostają bez zmiany. W razie przeciwnym towarzystwo oznacza ilość brakującego zabezpieczenia i odbiera sumę odpowiednią, z wynagrodzenia przypadającego, za uszkodzoną przez pożar nieruchomość, z którą postępuje według zasad wskazanych w poprzedzającym §, nie wymagając zgodzenia się na to ani właściciela uszkodzonej nieruchomości, ani wierzycieli hypotecznych. § 114. W wypadkach wzmiankowanych w §§ 112 i 113, dyrekcja towarzystwa na prośbę dłużników, o pozostawienie im możności odbudowania zgorzałych zabudowań, lub poprawienia szkód przez ogień wyrządzonych, na rachunek wynagrodzenia asekuracyjnego, może zatrzymać w kasie towarzystwa odebrane z instytucji ubezpieczeń fundusze i wydawać takowe tymże dłużnikom, częściami, w miarę przywrócenia do dobrego stanu części uszkodzonych przez pożar, pod warunkiem żeby wszystkie przypadające od tych dłużników raty terminowe od pożyczek towarzystwa, całkowicie z tych funduszów zatrzymywane były. Zatrzymane w kasie towarzystwa wynagrodzenie asekuracyjne, nie ulega żadnemu aresztowi ani zapowiedzeniu, jeżeli zaś odbudowanie nie nastąpi w ciągu 4 lat po pożarze, wyż wspomnione wynagrodzenie asekuracyjne, obróconem zostanie na umorzenie pożyczki w sposób wskazany w §§ 112 i 113 niniejszej ustawy. Instytucja ubezpieczeń, obowiązaną jest do czasu otrzymania odezwy dyrekcji towarzystwa, wstrzymać wszelkie wydawanie wynagrodzeń i zaliczeń należnych z powodu zniszczenia lub uszkodzenia przez ogień nieruchomości towarzystwu pod bezpieczeństwo poddanych.

Prezes Rady Państwa (podpisano) Konstanty.

Nominacja. — Przez rozkaz do ministerstwa spraw wewnętrznych, inspektor szkół miasta Warszawy, radca honorowy *Fecht*, mianowany został starszym cenzorem w nowo organizującym się komitecie cenzury w Warszawie. (*Gon. Urzęd.*)

Najwyżej zatwierdzona uchwała.—W przepisach tymczasowych, Najwyżej zatwierdzonych 7 (19) lipca 1866 r., wskazany był porządek pobierania dochodów z propinacji na gruntach, które przeszły na własność włościan w dobrach prywatnych, instytutowych i donacyjnych w gubernjach Królestwa Polskiego. Na zasadzie Najwyżej zatwierdzonej uchwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego, z dnia 13 sierpnia 1868 roku, moc obowiązująca tych przepisów przedłużoną została do 1-go stycznia 1870 roku. Obecnie, na przedstawienie ministra skarbu, Najwyżej zatwierdzoną na dniu 21-m grudnia 1869 roku uchwałą komitetu do spraw Królestwa Polskiego postanowiono między innemi: moc obowiązujących, wydanych w roku 1866 przepisów tymczasowych o porządku pobierania dochodów z propinacji na gruntach włościańskich, przedłużyć do 1 stycznia 1873 r. (*Tamże*).

W rozkazie Warszawskiego Ober - Policmajstra do Policji Wykonawczej, zamieszczono: Dla przekonania się w jakim porządku znajdują się wysełane dla kursowania po mieście sanki, polecam komisarzom cyrkułowym dopełnić, w d. 5 (17) b. m. o godz. 7 rano, jednocześnie we wszystkich cyrkułach dokładny przegląd takowych, przy czem zwracać szczególną uwagę, ażeby konie były zdrowe, uprząż porządna, ażeby na sankach były fartuchy, z tyłu sanek numera z cyfr wypisanych kolorem białym, oznaczonej wielkości t. j. odpowiednich tym, jakie znajdują się na drożkach, jak również, ażeby przy każdym dyszlu był dzwonek i powożący mieli ustanowioną liberję, celem postawienia utrzymujących sanki w możności wszystko co potrzeba na oznaczony termin przyprowadzić do należytego porządku, uprzedzić ich o tym przeglądzie, jeszcze dnia dzisiejszego. Przy tem nadmieniam, że dla asystencji przy tych przeglądach naznaczeni będą przezemnie policmajstrzy i zostający przy mnie urzędnicy do szczególnych poruczeń. O rezultacie przeglądów komisarze cyrkułowi doniosą mi raportami, zaraz na drugi dzień po odbyciu tej czynności.

Kasa Oszczędności Miasta Warszawy z kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 1 (13) Lutego roku bieżącego włącznie, wydała książeczek nowych 81, na które, tudzież na dawniejsze w 367 wnioskach, złożono rub. sr. 7,248 kop. 45. Na żądanie 137 uczestników (prócz procentu rub. sr. 8 kop. 14½ należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rub. sr. 6,914 kop. 19½ i umorzyła książeczek 44; przeto uczestników 20,047, posiada kapitał rs. 746,698 kop. 54½.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 4 (16) Lutego

W Wiedniu, w obradach nad rezolucją sejmu galicyjskiego, nastąpiła przerwa, ponieważ przekonano się, iż nie wyrobiono sobie jeszcze stanowczego zdania co do ostatecznego celu. Z tego powodu p. Giskra odbywa teraz narady z znakomitszemi członkami rady państwa, podczas których porusza on zarazem kwestję reformy wyborczej i zbliżenia się z opozycją czeską, której część przynajmniej, jak się zdaje, gotowaby była przyjąć słuszne propozycje, a nawet hr. Thun i kawaler Grimm, po to jedynie przybyli do Wiednia, aby wejść w układy z ministrami. Z drugiej jednak strony potwierdza się obecnie, podana pierwotnie przez dzienniki czeskie wiadomość o zamiarze urządzenia stałego obozu pod Melnikiem w samym środku Czech, zdaje się wskazywać, iż

gabinet chce zachwiać opór czechów.—Wniosek bukowińskiego delegata w radzie państwa barona Petrino, aby mające się udzielić ustępstwa Galicji, rozciągnięte były i na inne kraje koronne, wcale nie był popierany przez delegatów galicyjskich, i tylko poparciu delegatów słoweńskich i niektórych niemieckich zawdzięcza to, iż dopuszczony będzie do roztrząśnięcia chociaż nie spodziewają się z niego powszechnie praktycznych rezultatów.

Z powodu rozpuszczanych głównie przez dzienniki wiedeńskie wieści o wzburzeniu w Serbji i Czarnogórzu w skutku skoncentrowania wojsk tureckich nad granicą tego ostatniego kraju, o zjednoczeniu się dwóch przeciwników politycznych w Grecji, p. Komunduros z p. Bulgaris, w celu obalenia zbyt oględnego w swem postępowaniu obecnego gabinetu, o zjeździe króla greckiego z pełnomocnikiem księcia Czarnogóry na wyspie Santa Maria, o zapowiedzianem przybyciu do Grecji Garibaldego z 2,000 ochotników, o widokach pp. Bratiano i Rosetti dostania się do władzy w Rumunji i zbrojeniach się wice-króla Egiptu,—*Nordd. Allgemeine Zeitung* nie przywiązując wielkiej wiarogodności do tych wszystkich doniesień, mniema, że gdyby nawet Porta w istocie przyjęła groźną względem Czarnogórza postawę, to mocarstwa, przy swem wyraźnem życzeniu utrzymania pokoju, zdołałyby wcześnie zapobiedz wszelkiemu starciu, mogącemu wywołać kwestję wschodnią. Co zaś do mniemanych uzbrojeń wice-króla Egiptu, to nowa depesza z Kairu, stanowczo zaprzecza rozpuszczanym w tym względzie wieściom.

Według dzienników paryzkich, w Bawarji zaczyna się tworzyć stronnictwo, pragnące powołać na tron, brata królewskiego, 22-letniego księcia Otona, odznaczającego się umysłem umiarkowanym, stronnika bezwzględnej autonomji Bawarji i konstytucionalizmu.

Ostatnie rozruchy w Paryżu, pomiędzy innemi, miały następstwem zupełne odstrychnięcie się umiarkowanej lewicy od „nieprzejednanych,” którzy probowali przemocą obalić istniejący porządek, podczas kiedy odcień umiarkowańszy spodziewa się osiągnąć zwycięztwo dla swego programu, jedynie za pomocą głosowania powszechnego. Rozdwojenie to lewicy uwydatnił Juljusz Favre, przedstawiciel umiarkowańszego jej odcienia, na odczycie publicznym w zeszłą niedzielę o obowiązkach obywatelskich, w którym potępił pośrednio działania nieprzejednanych, dowodząc że wolność może być zdobyta tylko siłą myśli.

W Hiszpanji, minister Rivero oznajmił na posiedzeniu kortezów o nowych usiłowaniach karlistów w celu wywołania powstania; lecz mniej groźne dla Hiszpanji są te usiłowania karlistów, niż postawa Stanów Zjednoczonych względem Kuby, gdyż i w waschingtońskiej izbie reprezentantów, za przykładem senatu, wniesiony został projekt uznania powstańców na w. Kubie za stronę wojującą.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Paryż, *14 (2) lutego.* **Przy przedstawieniu projektu do prawa znoszącego prawo bezpieczeństwa publicznego, Ollivier przyrzekł zniesienie dekretu z 1857 r.**

Rzym, *15 (3) lutego.* **Stolica apostolska jest zaniepokojona, ponieważ Turcja jest skłonna do uznania oderwania się gminy armeńskiej od patrjarchy Hassouna.**

Bukareszt, *15 (3) lutego.* **[Gabinet utworzył się w znanym składzie.**

(Correspondenz Büreau).

Wiadomości telegraficzne.

* *Paryż, 14 (2) lutego.* Miany wczoraj przez Juljusza Favre odczyt o obowiązkach obywatelskich, doznał nadzwyczaj dobrego przyjęcia ze strony bardzo licznie zgromadzonych słuchaczy. Favre dowodził, że wolność może być odzyskaną nie przez czcze zbiegowiska, lecz jedynie za pomocą potęgi myśli. (*Wolffs. T. B.*).

* *Madryt, 11 lutego (30 stycznia).* W kortezach na porządku dziennym stały rozprawy nad budżetem ministerstwa wojny, który został uchwalony. Poczem kortezy rozpoczęły rozprawę nad budżetem ministerstwa marynarki. Wczoraj i przedwczoraj przerwane były komunikacje telegraficzne. (*Corr. Hav. Bul.*)

* *Lizbona, 14 (2) lutego.* Wiadomości z widowni wojny w Paragwaju, dochodzące do 8-go stycznia, są sprzeczne. Podług opowiadań dezerterów, Lopez miał ufortyfikować się z 4,000 wojska pod Panadero, podług innych zaś wiadomości, ma on w dalszym ciągu ratować się ucieczką. (*Tamże*).

* *Kair, 12 lutego (31 stycznia).* Ze źródła wiarogodnego zapewniają, że pogłoski o uzbrojeniach wice-króla pozbawione są wszelkiej zasady. Stosunki pomiędzy wice-królem i Portą są ze wszech miar zadowalniające. (*Tamże*).

* (Wszechpotężna komisja). *Warsz. Dniew.* pisze: „Liczne głębokie umysły siłą swe mózgi nad rozwiązaniem trudnych i zawikłanych zagadnień i całe wieki mijają w tej niewdzięcznej pracy, kiedy, według niektórych wyroczni, rzecz jest nader prosta, i rozwiązuje się za jednym zamachem. Okazuje się że nakoniec znaleziony został sekret rozstrzygnienia jednej z najtrudniejszych kwestij europejskich, mianowicie wschodniej, a przy tej sposobności za jednym zamachem i polskiej. Wiadomość ta nie jest wcale żartem; trzeba tylko aby utworzyła się komisja z pięciu osób i rzecz skończona. Odwołujemy się do styczniowego zeszytu, wychodzącego w Genewie czasopisma, w jezykach francuzkim, niemieckim i włoskim, pod tytułem: *Zjednoczone Stany Europy — organ międzynarodowy ligi pokoju i wolności.* Oznajmiwszy o przyjętej przez ligę we wrześniu roku zeszłego w Luzannie uchwale, że pokój i wolność mogą utrwalić się tylko na autonomji i niepodległości narodów, że tą drogą stanowczo rozwiązują się kwestje wschodnia i polska, wspomnione czasopismo uznaje za konieczne utworzenie komisji z pięciu osób, która zajęłaby się wynalezieniem autonomji i niepodległości narodowej. Ponieważ komisję tę ma ostatecznie wyznaczyć centralny komitet ligi, przeto prezydent ligi Barni, sekretarz Rollandi i sprawozdawca Bosak, wzywają, ażeby przyjaciele niepodległości zalecili im kandydatów na członków wspomnionej komisji, a oni już wybierą z nich osoby całkiem odpowiednie. Z tego wezwania należy wnosić, że dla rozwiązania kwestji wschodniej i polskiei, potrzeba tylko takiej małej rzeczy, jak utworzenie komisji która zajmie się urzeczywistnieniem uchwały ligi, czyli nadaniem narodom pokoju i wolności. Tak więc sekret został znaleziony. Niechże narody pospieszą zalecić swych kandydatów, a pięciu wybrańców nada im ziemskie szczęście.”

* (Sale noclegów). Z powodu zmniejszenia się mrozów, prezydent miasta zarządził zamknięcie wszystkich pozostałych jeszcze, po zwinięciu poprzednich, przytułków do ogrzewania się, urządzonych przy ochronach warszawskiego towarzystwa dobroczynności, zaniechanie wydawania w onych herbaty i chleba, jak również przyjmowania na noclegi.—Do urządzonych przy 9-iu urzędach cyrkułowych ogrzanych przytułków, przyprowadzono onegdaj przez służbę zewnętrzną biednych ziębniętych na ulicach, z udzieleniem im tamże chleba i herbaty gorącej 305, z tej liczby nocowało 83 osób. Wsparcie w drzewie udzielono przez policję, 77 rodzinom.

* (Sprawa kryminalna). Jutro we czwartek, w tutejszym sądzie kryminalnym sądzona będzie Marjanna Terkiewicz, rok 26 wieku licząca, kolonistka powiatu noworadomskiego, obwiniona o rozmyślne otrucie swojego męża, przy domniemywanym udziale współobwinionego kochanka swego Wincentego W.—Obrony wnoszą patronowie tutejszego trybunału cywilnego Krysiński i Małkowski.—Wnioski prawne, w imieniu urzędu publicznego, przedstawia podprokurator królewski p. Fejlert.

* (**Kurjerek**). Dziś stanowczo jest cieplej i termometr z rana wskazywał 3,8 stopni zimna. Widocznie w temperaturze gotuje się zmiana,—dzień jest pochmurny.

— Onegdajszy bal kostjumowy, tak z powodu szlachetnego celu, wsparcia ubogich i sierot zostających pod opieką ruskiego towarzystwa dobroczynności, jak również z powodu swojej świetności—sprowadził do klubu ruskiego licznych obojej płci gości. Naprzód już można było przewidzieć, że bal ten, którego urządzenie przeważnie zawdzięczamy pani Oldze Sołowjewowej, zostawi w pamięci obecnych na nim osób najprzyjemniejsze wspomnienie. Od godziny 9-tej z wieczora, zaczęły się zjeżdżać damy w świetnych i urozmaiconych kostjumach: narodowych, charakterystycznych i fantazyjnych. O samej godzinie 10-ej raczył przyjechać JW. Hrabia Namiestnik i otworzył tańce polonezem z jedną gospodyń balu, panią Olgą Sołowjewową. — Postaramy się tu wymienić kostjumy dam noszone, w tym jakby zaczarowanym świecie, a które nas olśniły niejako, bogactwem, wytwornością i gustem. Podajemy je w takim porządku lub i nieładzie może, w jakim chwytaliśmy je okiem: symbirska wieśniaczka (O. A. Sołowjewa), dama ruska, (pani Kisielewska) małorosjanka, (baronowa Korf, małżonka dowódcy litewskiego pułku lejb-gwardji), gruzjanka (pani Iwaszkin), krakowianka (pani Brandstedt), dama rzymska w kostjumie z XVI wieku (pani Minkwitz), dwie węgierki (panna Abakanowicz i pani Wilde), rzymianka (pani Teodorowicz), dwie markizy (pani Den i pani Sierebriakowa), dwie bretonki (baronowa Korf i pani Arnoultde Rivière), wieśniaczka francuzka z XIV wieku (pani Hekel), kwiaciarki (p. Prochorowowa i panna Manulewicz), tyrolka (p. Liprandi), córka Faraona (p. Ulrich), chinka (p. Zeumern), i dwie żydówki (pani Pawliszczew i panna Fanshawe). Oprócz tego, z kostjumów charakterystycznych, mitologicznych i emblematycznych, zwróciły na się uwagę: Cerera (pani Dubrowska), muza poezji (baronówna Drizen), królowa morza (pani Sokołowska), czarodziejka (panna Petrow), motylek (baronowa von der Launitz), kwiat makowy (pani Mansfield), zima ruska (pani Chomętowska), Noc (pani Manteufel), wschód miesiąca (baronowa Ykskul) i genjusz (panna Polańska). W tak świetnych warunkach urządzony bal, przy dźwiękach orkiestry p. Lewandowskiego, przedłużył się aż do rana i osiągnął swój cel dobroczynny, gdyż biletów wejścia sprzedano około 600.

— Wczorajszy bal na dochód ubogich w resursie kupieckiej, zaszczycony obecnością JW. Hrabiego Namiestnika, powiódł się nader świetnie. O ile wiemy, sprzedano do 1,000 biletów wejścia. Zebrane towarzystwo bawiło się do późna, przy odgłosie niezmordowanej orkiestry.

— W przyszłą niedzielę, chór orfeonistów warszawskiego instytutu muzycznego da się słyszeć w czasie sumy, pod kierunkiem profesora instytutu p. Studzińskiego, a to w kościele św. Józefa Oblubieńca.

— Orkiestra węgierska, o której przybyciu do Warszawy donosiliśmy—odegrawszy dwa koncerta w Harmonji w obec arcy małej liczby słuchaczy—wyjechała już ztąd w dalszą na północ wędrówkę. W istocie, orkiestra ta miała wielkie zalety i zasługiwała na lepsze przyjęcie.

— Powzięto już myśl utworzenia w Warszawie tak zwanych „sal dla rekonwalescentów”, w których biedni chorzy, wypisani ze szpitalów, będą mogli znaleść przytułek i zdrowsze powietrze, zanim zupełnie do sił powrócą.

— Wyczytaliśmy wiadomość, jakoby jeden z młodych *myślicieli* tutejszych gotował się z odczytem publicznym o „historji zepsucia”. Podający tę wiadomość objaśnia nadto, że prelekcja ta będzie dostępną dla mężczyzn tylko... W takim razie, zdaje nam się że na prelegenta, nietyle myśliciela jak raczej... doktora potrzeba.

— Szłyszeliśmy, że panna Teodozja Bobrowska, znana z licznych recenzji prowincjonalnych, zamieszczanych o jej śpiewie w pismach tutejszych, ostatecznie zaś uczennica p. Matuszyńskiego, zamierza wkrótce wystąpić na warszawskiej scenie. P. Bobrowska posiada głos contr-altowy, piękny podobno. Jeżeli tak jest, to debiut jej u nas, powiedzie się niezawodnie a scena i opera miejscowa, zyska tak potrzebną, że nie powiemy, konieczną nawet, dla siebie w tym rodzaju śpiewaczkę.

— W tem miejscu, właściwem będzie podać wiadomość, że przybyła w tych dniach do Warszawy

śpiewaczka pani Amelja Baranowska ma, jak słychać, debiutować na scenie tutejszej w dwóch operetkach. Bani Baranowska znana jest z wystąpień na scenie lwowskiej i krakowskiej.

— Na przyszłą sobotę, wesołe i zamaskowane w tym dniu Prado, zapowiada arcy-dziwny ewenement. Oto podczas maskarady—znajdą się tam dwaj bracia Siamscy i zostaną zoperowani i rozséperowani przez dwóch doktorów, koryfeuszów Kurjera Świątecznego, t. j: Jugo i Obełgalskiego. Przed tą straszliwą operacją, która ma się odbyć na stole w pośrodku sali, pacjenci mają być uśpieni chloroformem nowego pomysłu, lecz doświadczonego już w skutkach od wieków. Nie wątpimy, że ta farsa, sprowadzi do Prado licznych gości, jeżeli zwłaszcza sanna, jak się tego spodziewać należy, dotrwa.

— Dawno już pragnęliśmy zwrócić uwagę czytelników na wydany na rok bieżący „Przewodnik warszawski informacyjno-adresowy.” Pożyteczna ta publikacja ułożona przez p. Wiktora Dzierżanowskiego, naczelnika wydziału informacyjno-adresowego przy zarządzie warszawskiego ober-policmajstra, zawiera w sobie tyle i tak różnorodnych wiadomości—nie już potrzebnych ale nawet koniecznych dla każdego mieszkańca królestwa i w ogóle każdego przybywającego do Warszawy, że powinna znajdować się we wszystkich rękach. Adres każdej władzy, nazwisko i mieszkanie każdego urzędnika, lekarza, adwokata, obywatela, słowem „każdego mieszkańca Warszawy” znaleść tam można natychmiast. Nie rozwodząc się zbyt obszernie nad uznaną już zresztą, wartością tego przewodnika, wyjmujemy zeń tylko obecnie ciekawe, a nie wszystkim znane wiadomości statystyczne, z roku 1869: że długość ulic w Warszawie i na Pradze, wliczając drogi przed i za okopowe, wynosi około 142½ wiorst—że ulice te leżą na powierzchni 746,892 sążni kwadratowych, z której na brukowane ulice przypada sążni 305,846—na chodniki 8,158 sążni, na adamizację sążni 34,162, — na ogrody i skwery 179,641 sążni. Obwód zaś m. Warszawy wraz z Pragą wynosi 12,400 sążni czyli około 25-u wiorst.

Stała ludność m. Warszawy, wynosi: mężczyzn 89,274, kobiet 99,833,—razem 189,107,—niestała zaś: mężczyzn 30,947, kobiet 34,507,—razem 65,454—czyli ogólna liczba ludności Warszawy w roku zeszłym, wynosiła 254,561 dusz. W powyższej liczbie stałej ludności warszawskiej, znajduje się osób wyznania: prawosławnego 1,449, starowierców 12, unickiego 132, katolickiego 109,118, ewangelicko-augsburgskiego 9,223, reformowanego 1,318, braci morawczyków 10 i mojżeszowego 67,584. Ważną tu jeszcze, w rubryce statystycznej przewodnika, spotykamy wiadomość, że w ciągu roku zeszłego, liczba umarłych pomiędzy stałą ludnością Warszawy, przewyższyła liczbę nowo-narodzonych o 828. Niepocieszająca to, choć zapewne wyjątkowa tylko okoliczność.

— W dniu onegdajszym, o godzinie 10 wieczorem, w cyrkule Zamkowym, przy ulicy Brzozowej w domu pod Nr. 218, w mieszkaniu stróża, belka dotykająca żelaznego pieca zapaliła się, lecz ogień natychmiast przez straż ogniową ugaszonym został, część sufitu i podłogi w altanie, znajdującej się pod tym mieszkaniem, wyrąbano. Straty są małoznaczące.

— W cyrkule Bielańskim, Gotfryd Gryczke wyrobnik, wieziony będąc jako chory do szpitala, na drodze zmarł. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa, zawiadomiono sąd.

— W cyrkule Jerozolimskim, w domu pod Nr. 1424, czworo dzieci urzędnika warszawsko-wiedeńskiej drogi żelaznej Naglera, w skutku zawczesnego zatkania pieca, napalonego węglem kamiennym zagorzało, lecz po udzieleniu onym pomocy, przywróceni zostali do życia.

— W cyrkule Nowoświetskim, na ulicy Królewskiej, Feliks Ponkiewicz i Wawrzeniec Kurzawski, pragnąc podeprzeć staczający się do rynsztoka wóz z węglami, ulegli potłuczeniu nóg. Odesłano ich do szpitala Dzieciątka Jezus.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj* rs. 1 kop. 22	*dziś* rs. 1 kop. 22.
Za frank	„ „ — „ 34	„ „ — „ 34.
Za złoty reń.	„ „ — „ 68	„ „ — „ 68.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może tylko służyć za wskazówkę.

* (Towarzystwo misjonarskie.) *Mosk. Wied.* donoszą, że 25-go stycznia otwarte zostało w Moskwie nowo założone towarzystwo misjónarskie. Z powodu tej uroczystości, jenerał-gubernator moskiewski miał szczęście otrzymać od Najjaśniejszej Pani, Najdostojniejszej Opiekunki towarzystwa misjonarskiego, następujący telegram:

„Do jenerał-gubernatora księcia Dołgorukowa. Dowiedziawszy się z przyjemnością z waszego telegramu o otwarciu towarzystwa misjonarskiego prawosławnego, życzę mu z serca powodzenia. Niech Bóg pobłogosławi jego celowi błogiemu.”

„MARJA.”

* (Poselstwo chińskie.) *Wieczer. Gaz.* podaje pogłoskę, że przedstawienie się poselstwa chińskiego Najjaśniejszemu Panu wyznaczone zostało na środę, 4 (16) lutego. Dla przedstawienia tego ułożono osobny ceremonjał. — Taż gazeta donosi, że na gmachu hotelu Kleja, przy ulicy Michałowskiej, w Petersburgu, powiewa obecnie flaga w kształcie trójkąta, z wyobrażeniem na nim smoka koloru niebieskiego i liter; jest to flaga chińska, wywieszona z tego powodu, że w hotelu Kleja stanęło poselstwo chińskie.

* (Banki kooperacyjne.) Czytamy w gazacie *Wiest'*, że odbywały się w przeszłym tygodniu, na petersburgskiem zgromadzeniu gospodarzy wiejskich, zapowiedziane zawczasu narady w kwestji banków kooperacyjnych w zastosowaniu do bytu wiejskiego. Na zgromadzenie to przybyło około stu osób interesujących się tą kwestją pożyteczną i praktyczną. Prezydował książę G. A. Szczerbatow.

* (Zjazd gospodarzy wiejskich.) Taż gazeta donosi, że w grudniu r. b. upłynie 50 lat od czasu istnienia Cesarskiego moskiewskiego towarzystwa gospodarstwa wiejskiego, założonego za panowania Cesarza Aleksandra I w 1820 roku. Z powodu uroczystości półwiekowej rocznicy towarzystwa, odbędzie się w Moskwie zjazd gospodarzy wiejskich. Znaczna liczba towarzystw i instytucij naukowych w Petersburgu, zamierza posłać na ten dzień adresa z powinszowaniami.

KORESPONDENCJA DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Lwów, 9 lutego

W obozie naszych tromtadradów, zwanym przez Stanczyka krakowskiego stronnictwem rewolucji, panuje w tej chwili rozdwojenie, które grozi nam wojną domową. Po jednej stronie stanęli pp. Groman i Jasieński, usiłujący usunąć Smołkę z stanowiska lwowskiej demokracji—po drugiej Smołka z ad-latusem Romanowiczem, forytujący tegoż ostatniego na redaktora *Dziennika Lwowskiego* w miejsce Gromana, pod którego redakcją samozwańczy organ demokratyczny ma zdaniem weterana demokracji, kompromitować lwowskie towarzystwo demokratyczne. W tym celu zamierza Smołka nabyć *Dziennik Lwowski* wraz z drukarnią na własność zawięzującego się towarzystwa akcjonarjuszów, do którego przystąpili już z większemi subskrypcjami Tyszkowski, Młocki Alfred poseł i kilku innych. PP. Groman i Jasieński nie są przeciwni sprzedaży, pierwszy organu demokratycznego, a drugi drukarni demokratycznej, — chcą jednak należeć także do grona nabywców. Pomysłowi temu z ich strony nie brak dowcipu. Chodzi im o to, aby wziąwszy pewną sumę za dziennik i drukarnię do kieszeni, administrować nadal dochodami, zostawiając troszkę na wydatki szanownym subskrybentom. Jest to samo, jak gdyby kto chciał sprzedać surdut w którym chodzi, aby w nim po sprzedaży nadal chodził. Ale przejdźmy do politycznych usiłowań drugiej strony obozu domokratycznego, która jakkolwiek nie ma hufców do zarządzenia pod wezwaniem „Orła białego,” ma wszelako swoje jej właściwe wpływy na proletarjat i nie proletarjat rzemieślniczy, któremu rada powierzyć niebezpieczną funkcję stawiania barykad. Już to trzeba przyznać naszym uprzywilejowanym patrjotom, że mają osobliwszą skłonność i niepospolity talent posługiwania się demokracją drugiego i trzeciego rzędu, gdzie i kiedy można się narazić na jakie niebezpieczeństwo.

Niech nam będzie wolno zaznaczyć niepospolite zwycięztwo „wygnanej Polski,” odniesione tu przed sądem karnym we Lwowie, które to zwycięztwo dziwny cień rzuca na stosunki Galicji.—Przedwczoraj ukończono proces Kundego i sp. o rozszerzanie fałszywych banknotów ruskich. Sąd I-ej instancji, pod wpływem patrjotycznej prasy lwowskiej, uwziął się, aby za jej przykładem obmyć murzyna na biało i mimo najoczywistszych dowodów rozszerzania na wielką skalę fałszywych banknotów—raczył uznać obżałowanych niewinnymi, bo wysoki sąd w swojej niezbadanej mądrości nie mógł w sobie stłumić wątpliwości, ażali bank w Petersburgu nie dopuścił się grubej pomyłki i nie odesłał sądowi austrjackiemu zamiast prawdziwych bumażek, jemu do ocenienia przesłanych, fałszywych. Nie można, jak tylko powinszować dowcipu wysokiemu sądowi lwowskiemu w sprawach karnych! To tylko nieszczęście, że tego rodzaju dowcip szkodzi najbardziej obywatelom konstytucyjnego państwa austrjackiego, których litera ustawy przed fałszerzami chroni. W mniej konstytucyjnej Francji skazał sąd francuzki Frankowskiego w procesie mniejszego znaczenia i przy daleko słabszych dowodach, bo sąd francuzki sympatji dla Polski nie rozciągał na oszustów. Wrażenie, jakie sprawił na nasze miasto wyrok uniewinniający p. Kunde i sp. da się w kilku słowach streścić. Teraz już wszystko wolno, mówią organizatorowie i po za organizacją stojący. — Zaczekajmy jeszcze, co powie sąd wyższy, do którego odniósł się prokurator, a tymczasem podnieśmy co główniejsze momenta z toku procesu. Śledztwo wykazało, że p. Kunde pasjami kocha terytorjum w granicach 1772 r.; śledztwo wykazało, że p. Kunde na tej swej miłości źle i dobrze wyszedł. Źle, że audytorjat austrjacki skazał go na 2 lata więzienia fortecznego,—dobrze, że p. Kunde niedawno jeszcze czeladnik zegarmistrzowski, uciułał sobie z pracy około restauracji dawnych granic kilka tysięcy guldenów i wszedł w stosunki z uprzywilejowanymi patrjotami tu i za granicą, które mu otworzyły źródło do zręcznie imitowanych skarbów. Śledztwo wykazało, że p. Kunde utrzymywał tajemniczą korespondencję z Paryżem, Brukselą, Bernem, Zürichem, z Warszawą, Petersburgiem, Moskwą, Wilnem, Kijowem i Odessą;—śledztwo wykazało dalej, że p. Kunde w zażyłych zostawał stosunkach z panią Orenstein, która swojego czasu niezmiernie interesowała się Hauke'm-Bosakiem, że tej pani Orenstein pożyczał grube sumy w rublach papierowych, choć źródła, z którego czerpał te skarby, wykazać nie umiał. Wprawdzie p. K. twierdzi, jakoby jakiś nieznajomy człowiek przynosił mu do sklepu całe paki banknotów ruskich za zegarki, i usiłuje dowieść to twierdzenie swoje świadkiem Lampererem, o którym c. k. dyrekcja policji w Lwowie w nocie swojej do sądu krajowego wystósowanej powiada bez najmniejszych zastrzeżeń, że p. Lamperer jest oszustem najordynarniejszego gatunku. Ex-kapral, ex-powstaniec, karany kilkakrotnie za kradzież, poszlakowany o nową anneksję cudzej własności, świadczył o prawnem nabyciu paczek banknotów ruskich przez p. Kundego, a świadczył w dość przyzwoitem ubraniu, która sprawiła mu p. Kundowa, aby przed sądem mógł jako tako wystąpić. Śledztwo wykazało, że p. Kunde w kartkach pisanych do żony, a przejętych przez sędziego, przyznaje się najwyraźniej do uczestnictwa w rozszerzaniu fałszywych banknotów, prosząc ją w tych kartkach, aby fatalnym skutkom zapobiegła przekupieniem sądziów. Tu tylko, jak się p. Kunde wyraża, tylko grube kubany pomogą, i wskazuje zarazem drogi, któremi owe kubany dostać się mogą do miejsca znaczenia. Wymieniony jest w tych kartkach i p. K. † 6, znany powszechnie w roku 1863 kapitan żandarmerji narodowej. W obec tych i tym podobnych dowodów, uznał sąd za najstosowniejsze ogłosić p. Kundego niewinnym, a to dla tego, że bank petersburgski mógł zamienić przesłane mu banknoty z prawdziwych na fałszywe. Zachodzi tylko pytanie trudne do rozstrzygnięcia, dla czego sąd krajowy, przesyłając banknoty do Petersburga, nie wycisnął na nich swej pieczęci, jak to uczynić był powinien. Ale, ale, ważną rolę odgrywa nieboszczka Orenstejnowa, która w toku procesu umarła. Stugębna fama utrzymywała i utrzymuje, a ztąd Lwów i kraj cały, że panią Orenstein w więzieniu otruto. Rzecz dziwna, dla czego sąd krajowy lwowski w sprawach karnych o tej opinji stolicy kraju nic nie wiedział i miasto zarządzić obdukcję zmarłej, zadowolił się prostem świadectwem lekarza więziennego z Podchajca, z którego dowiadujemy się, że zmarła w podchajeckiem więzieniu, może być pogrzebaną.

Od wczoraj rozpoczęły się roki sądów przysięgłych; pierwszą sprawą na wokandzie była sprawa p. Milerowicza, redaktora *Kurjera Lwowskiego*; pan Milerowicz ulegając wrodzonej skłonności służenia krajowi, wydawał u nas od kilku miesięcy tak zwanego *Kurjera Lwowskiego*, który bynajmniej nie celował szybkością, pojawiajac się co dwa tygodnie w maluteńkiej ćwiarteczce. Na tej małej a tak rzadko pojawiającej się ćwiarteczce, umiał przecież pan M nagromadzić wszystko, co tylko można było, a to z miłości ojczyzny, na sejm galicyjski, jego członków i wydział krajowy, w formach oratorskich, jakichby się nie powstydziła i przekupka krakowska. Prokuratorja c. k. upatrzyła w tem nagromadzeniu naruszenie ustaw i zaprosiła autora i redaktora przed sąd przysięgłych, w nadziei, że ci panowie staną w obronie takich instytucij jak sejm galicyjski i wydział krajowy; tymczasem sędziowie zawiedli i w tym przypadku oczekiwanie prokuratorji i w swej mądrości orzekli, że p. M. jest niewinnym.

Dzisiaj toczyła się sprawa p. Gromana, redaktora *Dziennika Lwowskiego* o podburzanie przeciwko rządowi; przysięgli uznali p. Gromana mimo oczy-

wistych dowodów niewinnym a to głównie dla tego, że nie mają wyobrażenia jasnego o swojem powołaniu. Jeżeli tak dalej pójdzie, instytucja przysięgłych dla spraw prasowych będzie musiała być zwiniętą. Proces o obrazę honoru Dobrzańskiego, wytoczony przez tegoż Lamowi, rozpocznie się przed sądem przysięgłych dnia 22 b. m. Słychać, że p. Lam w celu przeprowadzenia dowodów prawdy, zamierza powołać na świadków dwóch dyrektorów policji, byłego Zachera i teraźniejszego p. Hamera, radcę dworu; obaj będą musieli stanąć przed sądem przysięgłych, jeżeli obżałowany ich wezwie na świadectwo prawdy.

Alfred Potocki wrócił do Krakowa, gdzie go z wielkiemi przyjmowano owacjami, z czego panowie Groman i Jasieński ogromnie są nie zadowoleni. W organie demokratycznym zarzucają krakowianom demoralizację, serwilizm i t. p. rzeczy. Zdaniem tych panów, którzy na widok karety herbowej żółtaczki dostają, powinni byli krakowianie wygwizdać Potockiego, raz, że się urodził hrabią, a potem, że używa chustki do nosa.

Pierwszy bal ruski, który się odbył 3 lutego, wypadł dość świetnte, choć wielu uczestników narzeka, że nie mogli, jakby tego sobie życzyli, bawić się, gdyż stopień ciepła w sali był cokolwiek za niski.

H.

---

* (Pobór do wojska). Nieprzychylnie usposobiona dla Rosji pruska gazeta *Ostsee Zeitung*, pisze z powodu poboru do wojska w Królestwie Polskiem: „Obecnie w Królestwie Polskiem odbywa się pobór do wojska i nie wywołuje najmniejszych rozruchów. Rekruci z zupełnem poddaniem się losują; wypadków rozpaczy, jakie dają się spostrzegać w innych miejscach, prawie wcale się nie spotyka. Wielu młodych ludzi nawet dobrowolnie wstępuje do służby wojskowej. Liczba osób, które uniknęły służby wojskowej przez ucieczkę za granicę, także nie jest tak znaczna, jak spodziewano się po ustaniu kartelowej konwencji z Prusami, i nie przenosi 3%."

* (Uniwersytet lwowski). Wiadomo, że profesorowie uniwersytetu lwowskiego, pragnąc uchronić swą instytucję od spolaczenia, podali do ministerstwa memorjał o konieczności przeniesienia uniwersytetu do Salzburga, lub jakiego innego miasta niemieckiego. Odtąd minęło nie mało czasu, i zdawało się, że sprawa ta ucichła, ale teraz wychodzi znów na wierzch. Rektor tamtejszego uniwersytetu oznajmia w wiedeńskiej *Die Presse*, że rozpuszczone pogłoski, jakoby rada uniwersytecka doznała porażki, są bezzasadne i że od ministerstwa jeszcze nie otrzymano w tym przedmiocie żadnej odpowiedzi. Jednocześnie *Czernowitzer Zeitung* donosi, że niedawno rada miejska czerniowiecka starała się o uniwersytet, a obecnie tamtejsza izba przemysłowo-handlowa przesłała do ministerstwa handlu petycję, prosząc go o wstawienie się do ministra oświecenia, aby uniwersytet lwowski przeniósł do Czerniowiec, ze względu, iż tam miałby daleko rozleglejsze pole niż w Salzburgu, i że ekonomiczne stosunki Czerniowiec bardziej wymagają wyższego zakładu naukowego niż wspomnione niemieckie miasto. Lecz i na te petycje jeszcze nie została udzielona odpowiedź.

Austrja i ziemie słowiańskie

* (Ministerstwo.—Kwestje galicyjska i czeska.—Izba deputowanych.—Bal dworski.) *Wiedeń, 12 lutego.* Izba panów zgromadziła się wczoraj, po raz pierwszy od czasu przesilenia ministerjalnego, na posiedzenie publiczne, i tu, tak samo jak w swoim czasie w izbie deputowanych, nowy prezes ministrów p. Hasner uznał za stosowne przedstawić nowe ministerstwo, przyczem miał krótką przemowę. Gazety rozwodzą się znowu nad tą mową prezesa ministrów z komentarzami jak najróżnorodniejszemi, pomimo, iż w rzeczy samej p. Hasner nie powiedział nic takiego, czegoby już nie obejmowały jego poprzednie oświadczenia. Trudno zaprawdę zrozumieć, dla czego zarzucają mu to, że zauważył on między innemi, że ministerstwo może stwierdzić z zadowoleuiem zgodność swoich przekonań z poglądami wyłuszczonemi w adresie izby panów. Przyjęto w milczeniu skok od mowy tronowej do memorjału większości gabinetu, i następnie dalsze jeszcze przejście do adresu izby deputowanych; nikomu już przeto nie służy prawo szydzenia z niedostrzegalnych prawie różnic, jakie zachodzą może pomiędzy adresem izby panów i niektóremi późniejszemi oświadczeniami ministrów. Bardzo wielkiem złem w tutejszych stosunkach jest to, że nie przestają ważyć wyrazy na wagę złota i czynić osobistości stojące u steru rządu odpowiedzialnemi za najmniejsze słówko.—W układach w przedmiocie kwestji galicyjskiej zaszła przerwa. Zdaje się, że obie strony czują, iż nie nastąpiło jeszcze wyjaśnienie należyte co do ostatecznych celów wzajemnych żądań i ustępstw, i dla tego obie strony chcą zorjentować się. W tym celu odbywają się obecnie u p. Giskry co wieczór konferencje członków pierwszorzędnych izby deputowanych, i jak zapewniają ze źródła wiarogodnego, mają być robione przy tej sposobności usiłowania zmierzające do porozumienia się w kwestji reformy wyborczej i w przedmiocie przedsięwzięcia kroków dla zbliżenia się z opozycją czeską. W sferach tej ostatniej daje spostrzegać się skłonność do wysłuchania w pewnym stopniu propozycij słusznych, i powiadają nawet, że hr. Thun i kawaler Grimm, którzy bawią na teraz w Wiedniu, przysłani tu zostali przez swych stronników dla wszczęcia układów z ministrami; doświadczenie atoli przekonało już niejednokrotnie, że wieści podobne powinny być przyjmowane z wielką oględnością. Zresztą z zapewnieniami o gotowości czechów do wszczęcia układów, pozostawałaby w sprzeczności, w razie jej sprawdzenia się, wiadomość podana przedewszystkiem w pismach czeskich, że w pobliżu Mielnika, a zatem w samem sercu Czech, ma być założony stały obóz wojsk. Cel takiego obozu zależałby widocznie na tem głównie, ażeby przestraszyć czechów i przekonać ich o niebezpieczeństwie jawnego powstania.—Niemałą niespodziankę sprawił we czwartek w izbie deputowanych baron Petrino, reprezentant z Bukowiny, który postawił wniosek, ażeby żądania objete rezolucją sejmu galicyjskiego, rozciągnięte zostały do wszystkich krajów koronnych, czyli innemi słowy, ażeby zaprowadzony został w Przedlitawi federalizm na podstawach jak najrozleglejszych. P. Petrino nie uchodzi wcale za federalistę, i dla tego wniosek jego wywołał tem większe zdziwienie; lecz dziwniejszem jeszcze było to, że w kwestji udzielenia temu wnioskowi poparcia, deputowani polsko-galicyjscy pozostali spokojnie na swych miejscach, tak, iż p. Petrino zawdzięcza jedynie słowieńcom i kilku kolegom niemieckim, że wniosek jego znalazł poparcie dostateczne dla tego, ażeby został poddany pod rozprawy. Wniosek ten nie ma w żadnym razie doniosłości faktycznej, i zdaje się, że został on postawiony w tym jedynie celu, ażeby dać poznać polakom galicyjskim konsekwencje, jakie mogłyby wyniknąć, gdyby wszystkie narodowości chciały zachodzić tak daleko w swych żądaniach. Oprócz tego izba deputowanych przyjęła we czwartek prawo o stowarzyszeniach i zgromadzeniach robotników. Prawo to wywołało w sferach robotników wielkie niezadowolenie, obejmuje ono bowiem, zdaniem tych sfer, za wiele ograniczeń wolności stowarzyszania się i zgromadzania się, i dla tego powodu agitacja na korzyść zupełnej wolności ruchu robotników prowadzoną będzie w dalszym ciągu.—Zaproszeniu na onegdajszy bal dworski zadosyć uczyniła większa część deputowanych, tak, iż czarny frak był licznie reprezentowany na tej uroczystości. Cesarz rozmawiał na balu długi czas z prezesem izby deputowanych p. Kaiserfeldem i z deputowanym galicyjskim p. Grocholskim, z powodu atoli dyskretności obu tych panów, publiczność nie wie dotąd nic o treści tej rozmowy z monarchą. (*Nordd. A. Z.*).

Prusy i Niemcy.

* (Mowa tronowa). *Berlin, 14 lutego.* Parlament północno-niemiecki otwarty został dziś następującą mową tronową: „Szanowni panowie parlamentu północno-niemieckiego! W imieniu rządów związkowych, witam was na początku ostatniej sesji okresu prawodawczego. Powołani zostaniecie podczas tej sesji do uzupełnienia i dalszego ukształtowania instytucij stworzonych z waszem spółdziałaniem i powołanych do życia naskutek jednomyślnego i wspólnego działania rządów związkowych." Dalej mowa tronowa wyszczególnia projekta, które mają być roztrząsane przez parlament i które są następujące: nowy kodeks karny dla związku północno-niemieckiego, tudzież prawo dotyczące rozciągnięcia opieki nad własnością literacką, prawo wspólnego indygenatu, poojekt do prawa w przedmiocie nabywania i utraty praw obywatelstwa w związku północnym, przepisy co do porozumienia się w przedmiocie posiadłości gruntowych znajdujących się w obrębie nowych lub rozprzestrzenionych fortyfikacij, i nareszcie przepisy mające uregułować atrybucje konsulów związkowych w przedmiocie zawierania związków małżeńskich i sprawdzania stanu osób. Następnie w mowie tronowej powiedziano: „Wzrost handlu i reforma podatku od cukru dały możność obliczenia w budżecie związkowym na r. 1871,—który zostanie wam złożony, z utrzymaniem opartych na doświadczeniu zasad oględnego oznaczania wysokości pozycij,—dochodów cełnych i podatków konsumcyjnych, oraz przewyżek pocztowych, wyżej niż w budżecie na rok bieżący. Utorowanie drogi do przewidzianego artykułem 4-m traktatu pokoju prażskiego porozumienia w przedmiocie zjednoczenia narodowego związku północno-niemieckiego z państwami południowo-niemieckiemi, jest przedmiotem mojej nieustannej uwagi. Traktat w przedmiocie juryzdykcji, który zawarty został z wielkiem księztwem badeńskiem i który oddany wam będzie do zatwierdzenia, rozciąga po za granice terytorjum związkowego, w duchu narodowym, zasady wspólności opieki prawa, która zawarowaną została za pomocą osobnego prawa o udzielaniu pomocy prawnej związkowi północno-niemieckiemu. Uzupełnienie przepisów w przedmiocie miar i wag da możność zaprowadzenia zasad wspólności miar i wag z innemi państwami niemieckiemi za pomocą wzajemnego dozwolenia używania stosownych miar i wag. Związek przyczynił się chętnie za mojem pośrednictwem do przywrócenia komisji twierdz południowo-niemieckich, przyczem porozumiano się co do pozostawienia nadal niepodzielnem całego mienia twierdz. Wszystkie traktaty, które jednoczą północ Niemiec z południem, dają bezpieczeństwu i pomyślności wspólnej ojczyzny niemieckiej rękojmie jak najniezawodniejsze, które nosi w sobie organizacja silna i zwarta związku północnego. Zaufanie, które nasi sprzymierzeńcy południowo-niemieccy pokładają w tych rękojmiach, opiera się na zupełnej wzajemności. Uczucie wspólności narodowej, któremu istniejące traktaty obowiązane są swem istnieniem, wzajemnie poręczone słowo książąt niemieckich, wspólność najwyższych interesów ojczyzny, nadają naszym stosunkom z Niemcami południowemi trwałość niezależną od zmiennych fal namiętności politycznych. Przemawiając do was w roku zeszłym z tego miejsca, wynurzyłem zaufanie, że przy pomocy Bożej, mieć będzie powodzenie moja szczera dążność do odpowiedzenia życzeniom ludów i wymaganiom cywilizacji za pomocą unikania wszelkiego naruszania pokoju. Miło jest sercu memu oświadczyć tu, że moje zaufanie było ze wszech miar uzasadnione. Tak pomiędzy rządami, jak również pomiędzy ludami świata tegoczesnego, coraz bardziej wzmaga się w sposób zwycięzki przekonanie, że każdej społeczności politycznej służy prawo i obowiązek niezależnego popierania dobrobytu, wolności i słuszności w własnym domu, oraz że siły zbrojne każdego kraju powołane są jedynie do opiekowania się własną niepodległością, nie zaś do zagrażania obcej niepodległości." (*Nordd. A. Z.*).

* (Adres). Depesza z Monachjum donosi o przyjęciu przez izbę deputowanych bawarskich projektu adresu 78 głosami przeciwko 68. Przyjęcie to, przewidziane zresztą, nie zmniejszy gniewu króla i nie położy końca sporowi. (*La Fr.*)

* (Obecna sytuacja). Walka pomiędzy księciem Hohenlohe, reprezentantem stronnictwa pruskiego w Bawarji a izbą, zajmuje żywo kraj, który, jak to napewno można powiedzieć, nie ustąpi. Doszło do tego stopnia, że jeżeli stan rzeczy pogorszy się, utworzyć się może w prowincjach stronnictwo, które zdecydowane jest oddać koronę księciu Ottonowi, bratu króla, którego charakter przedstawia dla narodu jak najwięcej rękojmij. Książę Otto urodzony dnia 27 kwietnia 1848 roku, rozpoczął dwudziesty drugi rok życia. Umysł jego jest umiarkowany, przychylny stanowczej autonomji Bawarji i rządowi konstytucyjnemu. Prócz tego jest on lubiony bardzo przez armję. (*La Patr*).

Francja.

* (Spisek na życie cesarza.) *Nord* z dnia 13-go lutego pisze: Wczoraj w Paryżu obiegały ważne wiadomości. Odkryć miano ślady spisku wymierzonego na życie cesarza. Z odkryciem tem łączą się liczne aresztowania dokonane w ostatnich dniach. Korespondenci nasi podają pod tym względem niektóre ciekawe szczegóły. Czy spisek ten jest pewniejszym niż spisek, który miano niby odkryć w przeszłym miesiącu czerwcu, i z powodu którego trzymano napróżno w więzieniu przez sześć tygodni kilka osób? Twierdzące zdania dzienników ministerjalnych pozwalają przypuszczać, że tym razem nie napróżno władze przystąpiły do tylu aresztowań.

* (Obwinienie armji.) Dzienniki nieprzejednane mówiły o sprzysiężeniu wojskowem, w którem ma być ciężko skompromitowanych wielu oficerów, podoficerów i żołnierzy. Wiadomość ta jest zupełnie fałszywą. Zapewniają, że natrafiono na plan, z którym dobrze jest poznajomić czytelników. Plan ten znaleziony został w skonfiskowanych

dokumentach, które ogłoszone będą publicznie podczas przyszłych rozpraw przed sądem. Zasadza on się na mięszaniu ciągle armji do sprawy, ażeby podać w wątpliwość jej wierność rozszerzając podobne wiadomości i opierając się na następującem zdaniu Beaumarchais: że kiedy oczernia się bezustannie, pozostaje zawsze cokolwiek z tego. Pomimo twierdzenia dzienników anarchicznych, armja, która kocha Francję i dla niej jest poświęconą, nieprzestanie spełniać nigdy swoich obowiązków i pogardzać podobnego rodzaju poduszczeniami. *(La Patr.)*

Włochy i Rzym.

* (Sobór i syllabus). Wiadomość podana kilka dni temu przez *Köln. Ztng.*, że rząd francuzki, w depeszy do swego reprezentanta w Rzymie, wyraził swe niezadowolenie z tendencij tamecznego stronnictwa absolutystycznego, znajduje obecnie potwierdzenie w *Timesie*. Zgadza się z tem także to, co *Neue freie Presse* mówi obecnie o „manifestacji ostrzegającej", którą hr. Breust, w porozumieniu z ministrami innych wielkich mocarstw, przygotowuje przeciw syllabusowi. Oprócz tej postawy mocarstw, do zupełnego obalenia nadziei stronnictwa absolutystycznego przyczynia się także coraz bardziej wychodzące na jaw niezadowolenie w łonie samego soboru. Coraz prawdopodobniejszą staje się pogłoska podana przez *Reform*, pismo węgierskie wychodzące w Peszcie, że biskupi austrjacko-węgierscy zamierzają wrócić wkrótce do domu. *(Nordd. A. Z.)*

Ameryka.

* (Prezydent Salnave). Z Port-au-Prince donoszą, że za głowę prezydenta i dyktatora Haiti, jenerała Salnave, który został jak wiadomo rozstrzelany, powstańcy przyrzekli 5,000 dolarów nagrody. Tej głównie okoliczności przypisać należy, że został on ujęty. Znaleziono go w górach razem z 150 stronnikami, przewieziono go do Port-au-Prince, stawiono przed sądem wojennym i rozstrzelano. Salnave urodził się w r. 1832 w Cap Haitien, wszedł jako żołnierz do jazdy, był w roku 1858 prawą ręką Geffrard'a przy obaleniu rządów Saulouque'a, pomógł potem do odparcia najazdu hiszpańskiego, w roku zaś 1867, po wypędzeniu Geffrard'a, obrany został prezydentem, lecz nie zdołał przywrócić spokojności w kraju. Jakkolwiek pochodził on z ubogiej rodziny murzyńskiej, pomimo to posiadał dobre wykształcenie, oględność i energję. *(Nordd. A. Z.)*

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa, dnia 4 (16) Lutego.

Kalendarz.

We czwartek 5 (17) lutego,— śśw. Sylwina bisk. i Donata pust. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 14; zach. o godz. 5 min. 15.

W piątek 6 (18) lutego, — św. Konstancji panny męcz. Słońce wsch. o godz. 7 min. 12; zach. o godz. 5 min. 17.

Stan pogody.

Dziś z rana zimna — 3.°8 R.

Wczoraj.	o g 7 z rana.	o g. 1 po poł.
Barometr w milimetrach	755.9	755.3
Termometr Reaumura	—12.°7	—7.°6
Stan nieba	na p. pogodny.	pochmurny.

Największe zimno — 12,°9 R. Najmniejsze zimno — 4,°9 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 6.

Widowiska.

WIELKI TEATR.— *Dziś*, we środę, opera w 3-ch aktach, **Lukrezia Borgia (Lukrecja Borgja)**, przez artystów włoskich; abonament N. 5 lit. B. — Osoby: Alfons, książę Ferrary—p. *Rota*; Lukrecja Borgja, jego małżonka—pani Carlotta *Marchisio*; Genaro — p. *Marin*; Maffio Orsino—pani Barbara *Marchisio*, Apostolo Gazella—p. *Eibl*, Liverotto—p. *Ulbrych*, Oloferno Vitelozzo—p. *Zakrzewski*, Ascanio Petruzzi—p. *Suszyński*—(powyżsi pięciu, kawalerowie weneccy); Gubetta, poufały księżnej—p. *Kozieradzki*; Rustighello, poufały księcia — p. *Cieślewski*. — *Jutro*, we czwartek, trajedja **Zbójcy**.— *Wczoraj*, we wtorek, dawano operę **Piękna Helena**, było osób 698.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, we środę, komedja w 1 akcie, **Przez zazdrość**.—Osoby: Hrabina Hortensja—pani *Palińska*; Marja, jej kuzynka— pani *Szymanowska*; Margrabina de Prevannes—p. *Swieszewski*; Baron de Valbrun—p. *Stolpe*; Służący — p. *Dobrowolski*; — komedja w 3-ch aktach, **Radcy pana Radcy**. — Osoby: Piotr Dziszewski, właściciel kamienicy, radca miejski—p. *Rapacki*; Ewa, jego żona — pani *Niewiarowska*; Helenka, ich córka — panna *Urbanowicz*; Eufrozyna, guwernantka—panna *Figarska*; Zdzisław—p. *Tatarkiewicz*. Karol — pan *Kwieciński*; Służący—p. *Jejde*.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ.— *Jutro*, we czwartek, danym będzie **Koncert wokalno-instrumentalny** na dochód ubogich wspieranych przez bractwo św. Wincentego a Paulo. – Cena miejsc po rs. 3, po rs. 1 kop. 50, i po kop. 75.—Początek o godzinie 8 wieczorem.

GABINET ZOOLOGICZNY (w pałacu Kazimierowskim).—*Otwarty* **w Niedziele i Czwartki.**

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH (w pałacu Kazimierowskim), w pawilonie na lewo, we **Czwartki i Niedziele** bezpłatnie, od godz. 10-ej rano do 2-ej po południu.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

W SALI TOWARZYSTWA DOBROCZYNNOŚCI (na Krakowskiem-Przedmieściu). — *W sobotę* d. (7) 19 lutego i w *niedzielę* d. 8 (20) lutego r. b. **dwa ostatnie przedstawienia figur mechanicznych**. —Początek o godzinie 7½ wieczorem.

TEATR MAGICZNY (przy ulicy Miodowej w domu Lessera N. 490/1).—*Dziś i codziennie* z wyjątkiem piątków, **Wielki wieczór fantastyczno-wschodni** w nowym zupełnie rodzaju, dany przez profesora *Levieux Galeuchet*, czyli czarnoksiężnika Wschodu. Fizyka, magja, czarnoksięstwo, magnetyzm. — Początek o godzinie 7-ej. — **Ceny zniżone:** za miejsca numerowane—60 kop., za pierwsze miejsce—40 kop., za drugie—20 kop. —NB. *Co niedziela* przedstawienie **dla dzieci** o godzinie 2-ej, po cenie połowicznej.

ALKAZAR (przy ulicy Królewskiej). —*Dziś i codziennie*, **przedstawienia izraelskiej trupy dramatycznej, w języku niemieckim**. — Początek o godzinie 7½ wieczorem.

W SALONACH PRADO (za rogatkami Wolskiemi). — *W niedziele i każde święto*, **Wieczory tańcujące**. — Mężczyzni płacą po kop. 30;— damy w towarzystwie mężczyzn bezpłatnie.— W każdą *sobotę*, **Maskarada**,— damy mogą być w masce lub bez maski, w towarzystwie mężczyzn bezpłatnie;—bilet wejścia kop. 75 i na ubogich kop. 5.—Omnibusy z placu Krasińskiego kursują na miejsce po kop. 15 od osoby. — Kontramarkarnia obok sali oranżeryjnej.

* Dnia 3 (15) b. m. i roku, chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 79, wyzdrowiało 109, umarło 18, pozostało 2054 (mężczyzn 1091, kobiet 963) z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 205, kobiet 182.

* Dnia 3 (15) bież. mies. i roku, **urodziło się:** *chrześcjan:* płci męzkiej 7, płci żeńskiej 7; *starozakonnych:* płci męzkiej 5, płci żeńskiej 5, razem 24; —**zawarło śluby małżeńskie:** par: *chrześcjan* 9; *starozakonnych* 4; — **umarło:** *chrześcjan:* płci męzkiej 6, płci żeńskiej 6; *starozakonnych:* płci męzkiej 4, płci żeńskiej 4, razem 20.

Ceny Targowe.

dnia 3 (15) Lutego 1870 roku.

RODZAJ PRODUKTOW	Czetwert rsr.	kop.	Korzec od — do ruble sr.	i kopiejki		
Pszenica	10	8	5	—	6	45
Żyto	6		3	42½	3	75
Jęczmień	4	80	2	85	3	
Owies	3	60	2	—	2	25
Groch polny	5	52	2	70	3	45
Kartofle		—	—	—		—

Pud siana od kop. 35 37½. Pud słomy od kop. 25—27½.

Dowozy: Pszenicy 114; Żyta 229; Jęczmienia 23; Owsa 286 czetwerti.

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt
Petersburg, d. 3 (15) Lutego 1870 r.

	za rsr.
Weksle na Londyn 3 mies.	29⅛ ¼
„ Hamburg „	26⅜
„ Amsterdam „	145½
„ Paryż	307
„ Berlin 15 dni za 100 Rs.	—
5-ta Pożyczka Stieglitza	87
6-ta „ „	—
7-ma „ Rothschilda	108½
1-sza „ Premjowa z r. 1864	155¾
2-ga „ „ z r. 1866	155¾
5% Bilety Bankowe	90
Akcje W-go Tow. dróg żelaz. za 125 Rs.	150
Obligacje „ „ „ „	99
Akcje Drogi Żelaz. Warszawsko-Terespolskiej	110
„ „ „ „ Wiedeńskiej	—
5% Listy Zastawne Ruskie	108
Imperjały	668
Dyskonto	—
Bilety bank. 3 em.	—

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt
z Berlina, d. 3 (15) Lutego 1870 r.

Z BERLINA.	żądają	płacą
Bilety Banku Rosyjskiego		74⅞
Weksle na Warszawę		74½
„ Petersburg 3 tygodn.		82⅜
„ „ 3 miesięczny		81⅞
„ Londyn 3 „		6 23½
„ Paryż 2 „		81
„ Hamburg 2 „		150⅞
„ Wiedeń 2 „		81⅜
Listy Zastawne 4%		69
Listy Likwidacyjne		57⅛
Obligacje Skarbowe 4%		68¼
Koleje Rosyjskie		92¼
Akcje Drogi Żelaznej Terespolskiej		84
Obligacje Drogi Żelaznej Terespolskiej		79½
Akcje Drogi Żelaznej Warsz.-Wiedeńskiej		55⅝
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej		—
Nowa pożyczka premjowa 1-ej emisji		119⅝
„ „ „ 2-ej emisji		119⅜
5-ta Pożyczka Stieglitza		66¼
5% Listy Zastawne Ruskie		82¾
Żyto na targu		42
„ na dostawę w jesieni		41½
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		124 30
„ Hamburg		—
„ Paryż		49 30
Pożyczka Narodowa		70 60
5% Metaliki		—
Akcje Banku Kredytowego		264 50
Z PARYZA.		
Renta 3%		73 20
Renta Włoska		54 70
Akcje Kredytu Ruchomego		202
Z LONDYNU.		
3% Papiery (Consols)		92⅝

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
dnia 4 (16) Lutego 1870 r.

MONETY.	Żądano Rs.	K.	Płacono Rs.	K.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie			—	—
Pruski kurant za 100 tal.			—	
PAPIERY (bez wartości kuponów				
Obligi Skarbu za rs. 100	—	—	87	83
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 00	—	—		
Obligacje cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. l. A. po złp. 300 za sztukę	—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę z kupon.	—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu	—	—	—	
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100	94	8	93	66
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)	93	8	92	75
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego.	100	67	100	33
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	76	67	76	42
Dowody Kom. Centr. Likw. za rs. 100	—	—	—	—
5 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100	—		—	—
6 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100	—	—		
Bilety Banku Ces. Ros z r. 1860 za rs. 100	90	50	90	
Metaliki Lutowe za rs. 100	—	—	100	—
„ Sierpniowe za rs. 100	—		100	50
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100	155	50	—	
„ „ „ z 1866 rs. 100	156	—	155	25
5% Listy Zastaw. Rosji	107	67	107	
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125	—	—	—	—
Obligacje Głów. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2,000 za rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę.	68	50	—	—
Obligacje Drogi Żel. War.-Wied. po fr. 500 za sztukę	—			—
Akcje Drogi Żel. War.-Bydgoskiej za rs. 100	72	—	71	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100	—		—	
Akcje Drogi Żel. War.-Terespolskiej za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje Kolei Żel. War.-Terespolskiej.	—	—	103	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	103	—	100	50

WEXLE.

			Żądano Rs.	K.	Płacono Rs.	K.
Berlin	100 Tal.	2 m.	119	70	119	55
„	„ „	k. t.	119	55	119	40
Wrocław	„ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m.	119	55	119	40
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	8	18	—	—
Paryż	300 Frank.	2 m.	97	80		—
Wiedeń	150 Zł. W A.	2 m.	98	55	—	—
Petersburg	100 Rsr.	3 m.	98	50	98	25
„	„ „	k. t.	100	—	99	83
Moskwa	„ „	1 m.	99	25	99	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. — k. 58⁸⁄₉.
* „ „ „ od Listów Likwidacyjn. rs.— k. 83⅓.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФФИЦІЯЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

OTWARCIE SPADKÓW. ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 87. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.

Po śmierci Ludwiki Kincel wierzycielki sumy rs. 600 z większej sumy rs. 1,200 pozostałej na dobrach Kociszew z powiatu Petrokowskiego w dziale IV pod Nr. 20 litera *c* lokowanej, otworzył się spadek do regulacji którego oznacza się termin przed podpisanym Rejentem i w jego kancelarji na d. 7 (19) Maja 1870 r.

Kalisz d. 14 (26) Października 1869 r.

Wilhelm Grabowski.

N. D. 85. Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Kielcach.

Ogłasza iż po śmierci.

1. Władysława Kazimierza hr. Ostrowskiego zmarłego w dniu 1 Października 1868 r. w Saltzbrum wierzyciela sumy r. 6,750 w dziale IV pod Nr. 55 na dobrach Kobylniki z okręgu Szkalbmierskiego zapisanej, oraz

2. Klementyny z Kozietulskich 1° voto Wa-lickiej 2° Wichlińskiej wdowy po Piotrze Wichlińskim zmarłej w Warszawie w dniu 21 Grudnia 1862 r. wierzycielce sumy rs. 5,182 kop. 50 subintabulowanej na sumie rs. 8,851 kop. 50 dawniej pod Nr. 42 działu IV wykazu hypotecznego dóbr Maleszowa z okręgu Szydłowskiego zapisanej, a obecnie deponowanej w Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, toczy się spadek z terminem prekluzyjnym na d. 13 (25) Maja 1870 r.

Kielce d. 23 Paździer. (4 Listop.) 1869 r.

Gidlewski.

N. D. 86. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku.

1. Ignacego Machczyńskiego, właściciela dóbr Sosnowo z Okręgu Lipnoskiego.

2. Ludwika Haefkie, właściciela nieruchomości w Płocku Nr. 387, i

3. Gracjana Rudowskiego, wierzyciela sum: rs. 3,000 na dobrach Bachorzewo z Okręgu Lipnoskiego i rs. 1.500 na dobrach Cieśle z Okręgu Płockiego.

Toczą się postępowania spadkowe, do zamknięcia których, termin na dzień 8 (20) Maja 1870 r. oznaczony został.

Płock d. 29 Paździer. (10 Listop.) 1869 r.

Emiljan Ordon.

N. D. *84. Pisarz Sądu Pokoju w Łowiczu.*

Po śmierci:

1. Erazma Mąkowskiego, wierzyciela sumy rs. 300, w dziale IV pod Nr. 2 wykazu hypotecznego nieruchomości Nr. 191 lit. *b* w Łowiczu zabezpieczonej.

2. Andrzeja Dobrowolskiego, wierzyciela sumy rs. 251 w dziale IV pod N-mi 1 i 4 nieruchomości Nr. 16 w Sochaczewie zabezpieczonej i

3. Eleonory Szabelskiej wierzycielki sumy rub. sr.. 300 w dziale IV pód Nr. 1 wykazu hypotecznego nieruchomości w Łowiczu pod Nr. 378 położonej, zabezpieczonej.

Otworzyły się spadki, do uregulowania których termin na dzień 5 (17) Maja 1870 r. pod prekluzją, w Sądzie tutejszym wyznaczam.

Łowicz d. 25 Paździer. (6 Listop.) 1869 r.

J. Wojno.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 1074. Zarząd wód mineralnych w Ciechocinku.

Podaje do wiadomości, że w dniu 3 (15) Marca r. b. o godzinie 11 z rana, odbędzie się przed Zarządem wód mineralnych w Ciechocinku licytacja przes opieczętowane deklaracje in minus, napisane na papierze stemplowym w formie zwykle obowiązującej, na dostawę dla łazienek w r. b:

Węgli kamiennych maszynowych korcy warszawskich 1485 od kop. $87\frac{1}{2}$ za korzec, drzewa opałowego sosnowego sażeni ros. 15 od rs 15 za sażeń, oliwy Lecer funtów 150, od kop. $26\frac{1}{2}$ za funt, łoju funtów 35 od kop. 15, konopi funtów 30 od kop. 18, blejwasu funtów 25 od kop. 20, skóry mastrychtowej funtów 10 od rsr. 1 k. 50 za funt, oleju lnianego pół wiadra od rs. 4 k. 90 za wiadro.

Vadium do licytacji wymagane jest: do węgli rs. 130, do drzewa rsr. $22\frac{1}{2}$, do materjałów dychtunkowo smarowych rs 7 k. 50. Na koszta zaś ogłoszeń: do węgli rsr 5, do drzewa rsr. 1 kop. 50, do materjałów smarowych kop. 50.

Bliższe warunki mogą być przejrzane każdrdziennie prócz świąt w biurze Zakładu Warzelni Soli.

Ciechocinek d. 19 (31) Stycznia 1870 r.

Prezydujący, Rejewski.

N. D. *958. Ивангородское Крѣпостное Инженерное Управленіе.*

По предписанію Окружнаго Инженернаго Управленія Варшавскаго военнаго Округа отъ 21 сего Января за № 315, будетъ произведенъ при ввѣренномъ мнѣ Управленіи публичный торгъ безъ переторжки, 12 числа Февраля сего года, на продажу желѣза листоваго негоднаго фунтовъ 480, желѣза негоднаго фунтовъ $2205\frac{1}{2}$, цинку негоднаго лому фунтовъ 6180 и чугуна негоднаго лому фунтовъ 1757.

Кр. Ивангородъ, 28 Января 1870 года.

Начальникъ Управленія,
Инженеръ-Полковникъ,

1—3 Прокоповичъ.

N. D. 1068. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Katarzyny z Strzałkowskich Falęckiej, Apolinarego Falęckiego urzędnika żony, w asystencji i za upoważnieniem tegoż działającej, czyli obojga małżonków Falęckich, w Warszawie pod Nr. 1262 zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Aleksandra Pludrzyńskiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 572/3 zamieszkałego, obrane mających, w poszukiwaniu sumy rsr. 6,300 z procentem 5% od dnia 1 Grudnia n. s. 1869 roku i kosztów od Michała Łukjanow właściciela nieruchomości w Warszawie pod N-rem 2214*d* położonej, tamże zamieszkałego, protokułem Stanisława Nawrockiego, Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 10 (22) Stycznia 1870 r. spisanym. w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie pod Nr. 2214 lit. *d*, przy ulicy Inflandzkiej, a pod Nr. 15 policyjnym, w gminie Magistratu miasta Warszawy, w Cyrkule Policyjnym IV Bielańskim, Administracyjnym IV, V i VI, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału I, w Warszawie, na gruncie czynszowym, z którego opłaca się czynszu corocznie po rs. 8 kop. $32\frac{1}{2}$ położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Michała Łukjanow należąca i w tegoż posiadaniu zostająca, przybliżonej rozległości gruntu około łokct kwadratowych 4995 mieć mogąca.

Na gruncie zajmowanej nieruchomości stoją następujące zabudowania:

a) Dom frontowy masiv murowany, o parterze, z dwoma kominami, nad dach dachówką karpiówką a w części blachą kryty, wyprowadzonymi.

b) Oficyna drewniana na podmurowaniu, gontem kryta, o dwóch kominach murowanych.

c) Oficyna z drzewa wystawiona na podmurowaniu, z kominem murowanym, nad dach gontem kryty wyprowadzonym.

d) Stajnia z drzewa wystawiona, gontem kryta.

e) Kloaka z drzewa pod gontem.

f) Komórki drewniane blachą kryte, o parterze i piętrze o 10 drzwiach.

g) Szopa drewniana na słupach drewnianych, otwarta, deskami kryta.

h) Sztachety drewniane, około łokci 30 długie.

i) Parkan drewniany w podwórzu, długi około łokci 100.

k) Pompa z wahadłem, na dole balami obita.

ł) Dół na wapno, śmieciami zarzucony, deskami przykryty.

ł) Smietnik z bali sosnowych w słupy.

m) Kurnik drewniany z desek, deskami kryty.

n) Podwórko przez średek brukowane.

o) Ogródek osztachetowany, owocowo-warzywny, w którym znajduje się drzew owocowych około sztuk 22, a krzewów 25.

p) Altanka z łat drewnianych, deskami kryta.

W zajmowanej nieruchomości, oprócz egzekwowanego dłużnika i stróża, mieści się 10-ciu lokatorów, z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Aleksandra Pludrzyńskiego Patrona, w Warszawie pod N-rem 572/3 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału I-go złożony, przejrzany być może.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Michałowi Rzeszotarskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału I, w Warszawie, w temże mieście pod N-rem 549 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 19 (31) Stycznia 1870 r.

Wniesiono do księgi wieczystej zaaresztowanej nieruchomości w Warszawie dnia 20 Stycznia (1 Lutego) 1870 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie, w Warszawie pod N-rem 549, zwykle posiedzenia swe odbywającego, o godzinie 10-ej z rana, w Wydziale I-ym, dnia 17 (29) Marca 1870 r.

Sprzedażą kierować będzie Aleksander Pludrzyński. Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 31 Stycz. (12 Lutego) 1870 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 31 Stycz. (12 Lutego) 1870 r.

Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 1066. Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.

Wiadomo czyni, iż na żądanie Jana Berenta Obywatela w Koźminku zamieszkałego, a zamieszkanie prawne u Władysława Rutkowskiego Patrona Trybunału Kaliskiego w mieście Kaliszu zamieszkałego obrane mającego, który sprzedażą tą dyryguje, w poszukiwaniu sumy rs. 1,595 kop. 25 z procentem i kosztami od Nepomucena Wyganowskiego właściciela części dóbr Rajsko w tychże dobrach Rajsko, Powiecie Kaliskim mieszkającego, protokółem Komornika przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu Franciszka Roweckiego dnia 20 Lipca (1 Sierpnia) 1867 roku zajęte zostały na przymuszone w drodze Sądowej wywłaszczenie

DOBRA ZIEMSKIE

Rajsko część Nr. 1-sza, składające się z wsi i folwarku części pierwszej Rajsko Nr. 1 oznaczonej, z wszelkiemi zabudowaniami dworskiemi, inwentarzem żywym i martwym, z gruntami obsianymi, łąkami, pastwiskami wspólnemi, tadzież propinacją, która do czterech części Rajsko należy i każdy ze swojej części w czwartej części korzyści pobiera, a że obecnie propinacją dzierżawi Johan Szajer za czynsz rocznie rs. 180, przeto na każdą jedną czwartą część przypada po rs. 45 rocznie. Czynszami, polowaniem, z tem wszystkiem co całości tej części Nr. 1 Rajsko stanowi, położone w gminie Marchwacz, parafji Rajsko, Okręgu, Powiecie i gubernji Kaliskiej, graniczące na wschód z dobrami Smułki i Oszczeklin i częścią Rajsko do Celestyna Umińskiego należącą, na południe z dobrami Marchwacz i Trzęsawy, na zachód z dobrami Junikowem, na północ z dobrami Pietrzykowem. Część ta Rajsko Nr. 1 leży na zachód od strony dóbr Janikowa, granice są pewne, kopcami oznaczone, grunta, łąki i pastwiska stanowią jedna całość, a tylko po wycięciu tym boru jest grunt w ¼ części należący tu, wynoszący około mórg 5 nowopolskich, położony na zachód słońca granicy, to jest: od północy graniczy z gruntem Celestyna Umińskiego, a na południe z gruntem Zawadzkiego.

Odległe od miasta Kalisza wiorst 15, Koźminka wiorst 5, Opatówka wiorst 7.

Właścicielem części tej zajętej jest Nepomucen Wyganowski, która jest w dzierżawie Józefa Krajewskiego z kontraktu dzierżawnego dnia 25 Maja (6 Czerwca) 1867 r. przed Rejentem Łopuskim zeznanego na lat trzy, od d. 12 (24) Czerwca 1867 r. za sumę rs. 500 za cały czas dzierżawy.

Budynki są dostateczne w tych dobrach, dwór z drzewa, dwa sklepy w ziemi z drzewa, chlewy, dwie stodoły, tudzież stajnia z wozownią i oborą pod jednym dachem, szopa, wreście dwa domy drewniane, w którym z przodu mieszkają ludzie uwłaszczeni, a do tyłu ludzie dworscy Karczma drewniana, w której mieszka dzierżawca propinator na początku powołany Johan Szajer i chlewik.

Rozległość dóbr Rajsko części Nr. 1, wynosi na miarę nowo-polską i ruską:

1. Pod zabudowaniami i podwórzem mórg 2 pr. 150.
2. Ogrodu owocowego i warzywnego przy dworze mórg 3 pr. 100.
3. Gruntu dworskiego ornego włók 4 mórg 8 pr. 50.
4. Łąk mórg 15 pr. 150.
5. Pastwiska wspólnego z włościanami mórg 10.
6. Stawu zarosłego i niezarybionego pr. 160.
7. Dróg i wygonów mórg 4.
8. Wody morg 1 pr. 100.

Razem włók 6 mórg 5 prętów 110 na miarę nowopolską czyli dziesiatyn 91 na miarę ruską.

Grunta należą do klasy II i III.

Na gruncie zajęty został inwentarz koni fornalskich 4, krów 3, wóz kuty z drabiami, pługów 2, radło 1, bron 2.

Szczegółowy opis stanu tych dóbr znajduje się w protokóle zajęcia spisanym dnia 20 Lipca (1 Sierpnia) 1867 r. który doręczony został Wójtowi gminy Marchwacz Celestynowi Umińskiemu dnia 21 Sierpnia (2 Września) 1867 r. w Rajsku. Pisarzowi Sądu Pokoju w Kaliszu Stanisławowi Białobrzeskiemu w dniu 25 Sierpnia (6 Września) 1867 r.

Wpisanie tego protokóły zajęcia nastąpiło do księgi hypotecznej dóbr Rajska w Kaliszu d. 29 Lutego (12 Marca) 1868 r., a do księgi zaregestrowań w Kancelarji Pisarza Trybunału w Kaliszu dnia 12 (24) Marca 1868 r.

Pierwsze ogłoszenie warunków licytacyjnych nastąpiło dnia 30 Kwietnia (12 Maja) r. b. o godzinie 10 rano na audjencji Trybynału Cywilnego w Kaliszu w miejscu zwykłych posiedzeń, które przejrzane być mogą w kancelarji Pisarza Trybunału i u Władysława Rutkowskiego Patrona sprzedaż popierającego.

Kalisz d. 12 (24) Marca 1868 r.

Asesor Kolegjalny, J. Migórski.

Po odbyciu trzech publikacji warunków, termin do temczasowego przysądzenia oznaczony został na dzień 3 (15) Lipca 1868 r., w którym to terminie dobra rzeczone zalicytowane zostały przez Patrona Władysława Rutkowskiego za rs. 3,000, następnie w terminie do ostatecznego przysądzenia oznaczonym t. j. w dniu 5 (17) Marca 1869 r. tenże Patron dobra te nabył za rs. 6,450, że jednak warunków licytacji nie dopełnił, co dowodzi świadectwo w dniu 27 Czerwca (9 Lipca) r. b. wydane, a jakkolwiek złożył następnie deklaracją, że kupił te dobra na rzecz Jana Berent obywatela w mieście Koźminku zamieszkałego, to przecież gdy ze strony Berenta nie ma pod tem względem żadnej jego akceptacji, dla tego też wierzycielka hypoteczna Emilja z Rentów Bronisława Koppe małżonka czyli oboje małż. Koppe, z własnych funduszów utrzymujący się w mieście Poznaniu mieszkający, a zamieszkanie prawne u Albina Hejnik Patrona Trybunału w Kaliszu obrane mający, w poszukiwaniu sumy rsr. 954 kop. 75 z procentami zaległemi, na skutek art. 739 K. P. S. występują o relicytacją dóbr rzeczonych Rajsko części Nr. 1-szej powyżej opisanej i termin do pierwszej publikacji warunków na dzień 24 Lutego (8 Marca) 1870 r. o godzinie 10 z rana na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu oznaczony został.

Warunki do licytacji przejrzane być mogą w biórze Pisarza Trybunału w Kaliszu i u Patrona Albina Hejnik w Kaliszu mieszkającego relicytacją popierającego.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 4,300, jako ⅔ części szacunku na licytacji przez Patrona Rutkowskiego postąpionej.

Kalisz d. 19 (31) Stycznia 1870 r.

Asesor Kolegjalny; Migórski.

N. D. 1010. Pisarz Trybunału Cywilnego w Suwałkach.

W zastosowaniu się do art. 682 Kodeksu postępowania Sądowego, podaje do powszechnej wiadomości: iż na żądanie Markusa Lipskiego właściciela nieruchomości, w Suwałkach zamieszkałego, a prawne zamieszkanie u Romualda Wierzbickiego Patrona Trybunału w Suwałkach obrane mającego, który to Patron subhastacją popiera, w poszukiwaniu sumy rs. 5,350 z procentem po sześć od sta od dnia 1 Stycznia 1859 roku liczyć się winnym i kosztów procesu, na podstawie wyroku Trybunału Cywilnego I-ej Instancji Gubernji Augustowskiej, Wydziału II w zastępstwie Trybunałn handlowego w dniu (27 Stycznia) 8 Lutego 1859 r. wydanego, od Chackiela i Gitli małżonków Lipskich właścicieli nieruchomości w Suwałkach zamieszkałych i od kuratora nieobecnego Chackiela Lipskiego, Aleksandra Szymańskiego Patrona Trybunału tamże mieszkającego przynależnej, aktem Jana Nowopolskiego Komornika Trybunału Cywilnego I-szej Instancji Gubernji Augustowskiej Wydziału II z dnia 4 (16) Lipca 1864 r. zajętą została na przymuszone w drodze Sądowej wywłaszczenie.

NIERUCHOMOŚCI MIEJSKIE.

w mieście gubernjalnem Suwałkach przy ulicy Petersburgskiej pod Nr. policyjnym 29 i 30 i przy ulicy Nowy-Rynek pod Nr. 659, położone, graniczące od południa z domem i placem rządowym pocztowym, od północy z domem parterowym do Lipskich należącym od wschodu z ulicą Petersburgską, od zachodu z rzeką Hańczą i ogrodem niemniej zabudowaniami Apolinarego Sokołowskiego. Nieruchomość zaś pod Nr. 659, położona granicząca na zachód z domem sukcesorów Mowszy Sejneńskiego, na północ z Nowym-rynkiem, na wschód z placem pustym dawniej do Kunickiego a teraz Gabryela Bromberga należącym, na południe z placem Nisiela Holenderskiego, nieruchomość ta składa się:

1. Z placów dwóch pod zabudowaniami i podwórzem.
2. Z domu frontowego piętrowego murowaoego, dachówką krytego.
3. Korytarza prawego piętrowego murowanego, dachówką krytego.
4. Z oficyny prawej piętrowej murowanej dachówką krytej.
5. Z oficyny parterowej murowanej dachówką krytej.
6. Z oficyny lewej piętrowej, dachówką krytej.
7. Z korytarza lewego piętrowego, murowanego dachówką krytego.
8. Stajni i wozowni drewnianych gontami krytych.
9. Z drugiej stajni i wozowni murowanej gontami krytej.
10. Z kuczki z drzewa zbudowanej, gontami krytej.

11. Z jedenastu kloak z desek zbitych.

12. Z lodowni gontami krytej, z kamienia murowanej.

13. Z drugiej kuczki murowanej, gontami krytej.

14. Z studni cembrowanej, pompą opatrzonej.

15. Z wozowni z drzewa z budowanej, gontami krytej.

16. Z chlewa z drzewa zbudowanego, gontami krytego.

17. Z wozowni z drzewa zbudowanej gontami krytej.

18. Z stajni z drzewa zbudowanej, gontami krytej.

19. Z szopy z desek zbitej, gontami krytej.

20. Z szopki z desek zbitej, gontami krytej.

21. Z placu zabudowlami na ogród warzywny kwalifikującego się.

22. Z placu pustego, frontem do ulicy Nowy rynek położonego, dawniej łącznie z placem Gawareckiego, jeden Nr. 428, stanowiącego obecnie Nr. 659, oznaczonego, graniczącego na zachód z domem sukcesorów Mowszy Sejneńskiego, na południe z Nowym-rynkiem, na wschód z placem pustym do Kunickiego, teraz Gabryela Bromberga należącym, na południe z placem do Chackiela Lipskiego należącym, jakowego obecnie Nisiel Holenderski mianuje się być właścicielem.

Budowle wyżej wymienione zajęte są przez lokatorów, Dawida Bromberga, Wolfa Finkielstejna, Hilela Margolisa, Gitlę Lipską, oraz przez kwaterunek dla komendanta miasta Suwałk, przez Szaję Lipskiego, wdowę Bogumiłę Jerzykiewiczową, Lejzora Krawca, Etkę Majsterskiego, Zelmana Wilnera, Efroima Mosiężnika, Szlomę Grodzinskiego, Jankiela Grinsztejna, Elkę Kowala, wreszcie przez wojsko kwaterujące i kozaków. A cała nieruchomość zadzierżawiona przez Rząd Gubernialny Jankielowi Luxemberg protokółem daty 7 (19) Maja 1863 r. na czas od Ś-go Jana 1863, do tegoż dnia 1865 r. za sumę rubli rebrem sześć set trzydzieści dwa.

Bliższy opis nieruchomości przejrzany być może w kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Suwałkach i u Patrona tegoż Trybunału Wierzbickiego, który wywłaszczenie popiera, akt zajęcia doręczony został Aleksandrowi Szymańskiemu Patronowi Trybunału Cywilnego I. Instancji Gubernji Augustowskiej Wydziału II jako kuratorowi nieobecnego Chackiela Lipskiego na ręce własne, Gitli z Poznerow i Chackielowi małżonkom Lipskim, na ręce Gitli Lipskiej, Prezydentowi Miasta Gubernialnego Suwałk na ręce Kazimierza Lubinskiego pełniącego obowiązki Prezydenta, Henrykowi Bogowolskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju okręgu Dąbrowskiego na ręce własne, wszystkie przez woźnego Ratyńskiego pod d. 9 (21) Lippca 1864 r.

Wciągnięto do księgi wieczystej zajętej nieruchomości w dniu 4 (16) Grudnia 1864 r. i do księgi zaregestrowań w Kancelarji Pisarza Trybunału w Suwałkach utrzymywanej w dniu 17 (29) Grudnia 1864 r.

Pierwsza publikata zbioru objaśnień i warunki wyprzedaży nastąpi na audjencji Trybunału Cywilnego I. Instancji Gubernji Augustowskiej Wydziału II w dniu 26 Stycznia (7 Lutego) o godzinie 10 z rana a dwie następne co dwa tygodnie po sobie idące.

Suwałki d. 17 (29) Grudnia 1864 r.

K. Grabowski, Pisarz.

Egzemplarz tego obwieszczenia w dniu dzisiejszym na tablicy w sali posiedzeń Trybunału Cywilnego I. Instancji Gubernji Augustowskiej Wydziału II wywieszony został, co z urzędu poświadczam.

Suwałki d. 17 (29) Grudnia 1864 r.

K. Grabowski, Pisarz.

Gdy Markus Lipski zaniechał poparcia tej subhastacji, Trybunał wyrokiem d. 13 (25) Stycznia 1870 r. podstawić w jego prawa jako wierzyciela hypotecznego Zelmana Ajsenstadta handlującego, w mieście Suwałkach zamieszkałego, i termin do stanowczego przysądzenia obu nieruchomości oznaczył na dzień 24 Lutego (8 Marca) 1870 r. godzinę 10 rano. Licytacja zacznie się od kwoty rs. 9,970 subhastacją popiera i dalej Patron Wierzbicki.

Suwałki d. 14 (26) Stycznia 1870 r.

E. Wierzbicki.

N. D. 826. Pisarz Trybunału Cywilnego w Siedlcach.

Stosownie do art. 682 K. P. S., wiadomo czyni, iż na żądanie Andrzeja Witkowskiego urzędnika b. Zarządu Finansowego w mieście powiatowem Olkuszu gubernji Kieleckiej i Józefa Czwaliny obywatela w Warszawie pod Nr. 523 zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do całego postępowania subhastacyjnego u Franciszka Michalewskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Siedlcach, w mieście gubernjalnem Siedlcach zamieszkałego, obrane mających w poszukiwaniu sumy rs. 5,700 listami zastawnemi z dopłatą różnicy kursu z procentem 5% od 1 Lipca 1869 r. zalegającym aktem Komornika przy Sądzie Apelacyjnym, Walentego Supryniewicza d. 1 (13) Listopada r. z. sporządzonym zajęte zostały na wywłaszczenie dobra ziemskie Czerniejew i dobra Dąbrówka Stany część B, z przyległościami w gminie Skurzec powiecie i gubernji Siedleckiej położone; pierwsze w chwili zajęcia na imię Ryszarda, Włodzimierza, Wyczałkowskich, Zofją z Wyczałkowskich Malczewską, Różę i Marję Wyczałkowskich uregulowane, a po zajęciu na Matyldę z Okuniów Wyczałkowską i Marją Wyczałkowską w skusek decyzji wydziału hypotecznego z dnia 3 (15) Listopada r. z. przepisane, drugie na imię Kazimierza Wyczałkowskiego uregulowane, po którym ogłoszone postępowanie spadkowe, dotąd nieukończone, w posiadaniu sukcesorów Wyczałkowskich zostające, poszukiwaną wierzytelnością obciążone.

Zajęte dobra składają się z folwarku i wsi Czerniejew, folwarku Dąbrówka Stany, oraz części na wsiach Dąbrówka Stany, Dąbrówka Stara, Wólka Stańska, Wyłazy, Brzeziny, Łosieniec, Zakoziołkiem, Dąbrowizna, na Kokoszkach i Zajęczym Kącie. Graniczą a mianowicie folwark i wieś Czerniejew, na północ z dobrami Chlewiska i Żeliszew, na zachód z Ozorowem, na południe z Szostkami i Czajkowem, a właściwie rzeką Kostrzyń, płynącą granicą tych dóbr, na wschód z wsią Dąbrówka Stany i Nowakami, rozległe są około 46 włók miary nowopolskiej, oprócz gruntów włościańskich, z tych fołwark Czerniejew ma około mórg 747 zaś części na wsi Dąbrówce Stany obejmują około włók 20. Na folwarku Czerniejewie znajduje się grutu ornego około 280 mórg, łąk około 60 mórg lasu w części budulcowego, a w większej ilości krokwianego, iglastego w małej częci liściastego około mórg 360 siedliska i ogrody obejmują około 9 mórg, pastwiska i zarośle około morg 50, resztę obejmują miedze, rowy, drogi wody i nieużytki. Oprócz powyżej wymienionych znajdują się w sporze z dobrami przyległemi Ozorów, pastwiska w dwóch częściach zwanych Tchórzowy Dół około mórg 97 pręt. 191.

Dobra te składają się z jednego głównego kawała ziemi, oraz drobnych działów na wsi Dąbrówce Starej, grunta są klasy II i III żytnie, a w części pszenne, gospodarstwo w nich jest trzypolowe. Odległe są od miasta gubernjalnego Siedlec wiost 11, od stacji pocztowej w Mingosach wiorst 6, od stacji Kolei Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej w Kotuniu około wiorst 5. Z całości lasu dóbr tych włók 5 miary nowolskiej zakupił Wolf Żyto, po rs. 900 za włókę z góry zapłacone, kontrakt w hypotece jest objawiony.

Zabudowania w folwarku i wsi Czerniejew są następujące:

1. Dom parterowy z drzewa pod gontem o czterech oknach frontowyh i tyleż tylnych z dwono gankami, obok którego dwa ogrody owocowe w nich 20 pni pszczół, atana, piwnica z kamienia polnego wymurowana i lodownia oraz dziedziniec ogrodzony z bramą wjazdową, w obrębie którego sadzawka klomby i gołębnik się znajdują. 2. Oficyna z drzewa pod gontem o 4 oknach. 3. Chlew z drzewa pod gontem o 5 drzwiach. 4. Kloaka z desek gontem kryta. 5. Spichrz o 2 drzwiach. 6. Owczarnia o 3 drzwiach. 7. Stajnia, wozownia i spichlerek pod jednym dachem o 4 drzwiach. 8. Obora. 9. Stodoła o jednym klepisku z spichrzem. 10. Stodoła druga także o jednym klepisku w której młocarnia parokonna z manężem i sieczkarnią. 11. Czworak, z tyłu onego chlew o 4 drzwiach i piwnica w ziemi urządzona, wszystkie od pozycji 3 z drzewa pod słomą. 12. Kuźnia z drzewa dranicami kryta. W czworaku mieszkają kowal Napoleon Baer, od sztuki płatny, ma dodane 200 prętów gruntu i 4 zagony, pachciarz a zarazem dzierżawca propinacji Moszek Jakubowicz, płacący rs. 10 od krowy rocznie a za propinacją rs. 100. 13. Dom drewniany spusztoszały niezajęty. 14. Obórka takaż. 15. Studnia drzewem ocembrowana z żórawiem, kubłem i dwoma korytami do pojenia. 16. Karczma z zajazdem z drzewa pod słomą. 17. Wiatrak z drzewa na granicy wsi Nowaki postawiony, w bliskości onego chałupa z kamienia polnego murowana gontem kryta i obórka z drzewa, dzierżawca płaci rocznie rs. 60. 18. Dwie chałupy na wsi z drzewa zbudowane pod słomą, z których połowy należą do uwłaszczonych Wojciecha Grabowskiego i Grzegorza Magdziak, a drugie połowy do dworu, zajęte przez parobków. 19. Przy granicy Chlewiskiej dom z drzewa pod deskami niedokończony; mający być własnością Wolfa Zyto. 20. Studnia drzewem ocembrowana na żórawiu.

Ogrodzenia około zabudowań są płoty i żerdzie, włościanie uwłaszczeni mają prawo do służebności w wykazie hypotecznym ujawnionych.

Zabudowania na folwarku Dąbrówka Stany.

1. Dom folwarczny z drzewa pod słomą, spustoszały. 2. Stodół dwie. 3. Obora. 4. Owczarnia. 5. Spichrz drewniany pod słomą. 6. Studnia drzewem cembrowana z żórawiem i kubłem. 7. Karczma z drzewa pod słomą, w której mieszka szynkarz propinator i Dyonizy Dąbrowski za opłatą komornego rs. 22 kop. 50 rocznie. 8. Oborka z drzewa pod słomą. 9. Studnia ocembrowana bez wody. Na tym folwarku niema urządzonego osobnego gospodarstwa; stanowi on jedną całość z Czerniejewem.

Grunta na Dąbrówce znajdujące się mają nazwy: Dąbrówka Stany, Dąbrówka Stara, Wólka Stańska, Brzeziny, Łosieniec, Zakoziołkiem, Dąbrowizna na Kokoszkach i Zajęczy Kąt. Dąbrówka Stany, w ogólności obejmuje wszystkie nazwy, wyżej wymienione, głównie zaś stanowią ją grunta zwane Jastrzębszczyzna i Izdebszczyzna, rozległe około włók 6 w trzech polach zwanych: Stare Nowiny, Zachoinie, i Podlipie ciągnące się od Podlipia do granicy Czerniejewskiej. Dąbrówka Stara, inaczej Łosieniec jest pole zwane Cisie około 30 mórg rozległości mające, ciągnące się od granicy Dąbrowieckiej do wsi Cisia. Wólka Stańska i Zajęczy Kąt, są łąki w 6 kawałkach około 4 morgi rozległe, między gruntami szlacheckiemi wsi Stany, a włościanami wsi Skurzec. Brzeziny, jest łąka w dwóch kawałkach około mórg 28 rozległości mająca między łąkami do dóbr Ozorów należącemi, a gruntami włościan wsi Stany, ciągnąca się do rzeki Kostrzyń. Za Koziołkiem, jest to pole po wyciętem lesie do Icka Orła należącym i między gruntami jego położone, rozległe około mórg 30 ciągnące się od Koziołka do drogi idącej do Łosieńca, między gruntami włościan wsi Stany i wsi Skurzec. Na Kokoszkach, są zarośla i pastwiska około mórg 15 i gruntu ornego około mórg 9, ciągnące się od gruntów folwarcznych dóbr Skurzec do gruntów szlacheckich wsi Stany.

Oprócz tych w wykazie niewymienionych są działy: pole Siedliska, około włók 2 ciągnące się od wsi Stany do drogi Skurzeckiej, od tej drogi do Kokoszków działy ciągnące się na wschód zwane Zagraniczne, około włók 2 obejmujące. Działy od drogi przemiarkowej do granicy Skurzeckiej około włóki obejmujące. Pole Kornata zwane, od drogi Dąbrowizny Żebrackiej do lasu około mórg 45 obejmujące. Wszystkie te nomenklatury składają się z drobnych działów rozrzuconych między gruntami szlachty zamieszkałej na wsi Dąbrówka Stany, i włościan uwłaszczonych tejże wsi.

Inwentarze w dobrach tych znajdujące się w protokóle zajęcia są wyszczególnione.

Obszerniejszy opis znajduje się w akcie zajęcia i pomieszczony będzie w zbiorze objaśnień i warunków licytacyjnych.

Zajęcie to doręczone zostało w d. 10 (22) Stycznia r. b. Wójtowi Gminy Skurzec i w d. 12 (24) Stycznia Pisarzowi Sądu Pokoju w Siedlcach, którzy oryginał zawidymowali.

Wniesiono do ksiąg wieczystych pomienionych dóbr w Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcach znajdujących się w d. 17 (29) Stycznia r. b. a do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału w Siedlcach w d. 22 Stycznia (3 Lutego) r. b.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych odbędzie się na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego w Siedlcach w miejscu zwpkłych posiedzeń w d. 18 (30) Marca r. b. o godzinie 10 rano.

Sprzedażą dyrygować będzie Franciszek Michalewski Patron, w Siedlcach zamieszkały.

Siedlce d. 22 Stycznia (3 Lutego) 1870 r.

Stanisław Krzeczkowski.

Wywieszono na tablicy w izbie audjencjonalnej Trybunału Cywilnego w Siedlcach w dniu 22 Stycznia (3 Lutego) 1870 r.

Stanisław Krzeczkowski.

N. D. 1009.

Na żądanie Wilkelaniny z Baunow Plauskajtysówej, żony Fryderupa Plauskajtysa, stolarza, za upoważnieniem męża działającej w mieście Powiatowem Kalwarji zamieszkałej, czyli obojga małżonków Plauskajtysów wystawioną była na sprzedaż w drodze działów nieruchomość położona tamże w Kalwarji przy ulicy Tkackiej oznaczona dawniej Nr. 119 a teraz 121 i w d. 6 (18) Listopada 1869 r. na licytacji odbytej przed Asesorem Trybunału Cywilnego w Suwałkach W. Staniszewskim kupił takową Aleksander Abendt, rzeźnik, tamże w Kalwarji zamieszkały, jako ojciec i opiekun nieletniej swej córki Adeliny Abendt za rs. 431.

Ponieważ według świadectwa Pisarza tegoż Trybunału daty 8 (20) Stycznia 1870 roku Abendt warunkom licytacyjnym zadosyć nieuczynił, przeto zachodzi potrzeba relicytacji na niebezpieczeństwo tychże Abendtów i delegowany Asesor Staniszewski termin do pierwszej publikaty warunków licytacyjnych oznaczył na d. 19 Lutego (1 Marca) 1870 r. godzinę 10 rano w sali posiedzeń Trybunału Cywilnego w Suwałkach. Druga publikata warunków i zarazem przygotowawcze przysądzenie odbędzie się d. 5 (17) Marca 1870 o godzinie 10 rano, na placu tymże pod Nr. 121 jest dom mieszkalny i stajnia drewniana, sad owocowy i drzewa dzikie. Biegli oszacowali tę nieruchomość na rs. 501 ale gdy na licytacji odbytej raz pierwszy d. 27 Marca (4 Kwietnia) 1869 r. żaden konkurent na kupno nie znalazł się, Trybunał wyrokiem daty 10 (22) Lipca t. r. szacunek zniżył do rs. 375 i licytacja w d. 6 (18) Listopada 1869 r rozpoczęła się była od tej kwoty. I obecnie przeto relicytacja zacznie się od rs. 375.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą u Pisarza Trybunału i u podpisanego Patrona króry tę sprzedaż popiera.

Suwałki d. 10 (22) Stycznia 1870 r.

R. Wierzbicki.

N. D. 1071. W dniu 5 (17) Lutego r. b. o godzinie 10 z rana na placu targowym Muranów zwanym: rygały sklepowe, wagi angielskie, meble jesionowe, lustra, lanszafty, garderoba i bielizna, wino, herbata, oliwa, korzenie różne i t. p., w dniu 6 (18) Lutego r. b. o godzinie 12 w południe na placu targowym około trzech Krzyży (Aleksandryjski) zwanym: meble machoniowe i jesionowe, lustra, zegary, walizy i t. p. w Warszawie, w tymże dniu o godzinie 10-tej z rana w Pradze przy Warszawie na placu targowym Wołowy zwanym: meble jesionowe, lustra i t. p., w dniu zaś 10 (22) Lutego t. o. o godzinie 10 z rana na placy targowym Stare-Miasto zwanym: meble machoniowe i jesionowe, garderoba i bielizna różna damska, bielizna stołowa, dywany, lustra, i t. p. przedmiota gospodarskie kuchenne w Warszawie, jako prawnie zajęte ruchomości, przez publiczną licytacją sprzedanemi będą.

Jan *Orłowski*, Komornik.

N. D. 1072. W dniu 5 (17) Lutego 1870 r. poczynając od godziny 10 z rana na placu targowym Stare-Miasto zwanym w Warszawie, w drodze egzekucji sądowej zajęte ruchomości, to jest: meble machoniowe i jesionowe, komody, szafy stoły, różne, lustra, lanszafty, zegar, lampy, książki różne, naczynia stołowe, garderoba i bielizna męzka, oraz rozmaite inne przedmiota, przez licytację publiczną niezawodnie sprzedane będą.

Antoni *Tymecki*, Komornik.

N. D. 1075. Prawnie zajęte meble machoniowe, palisandrowe, jesionowe, sosnowe, bilard machoniowy z bilami, obrazy olejne, dywany, zegary, garderoba i bielizna męzka i t. p., w dniu 5 (17) i 9 (21) Lutego r. b. na targu pod Trzema Krzyżami; w dniu 11 (23) Lutego r. b. w Rynku Starego Miasta i dnia 19 Lutego (3 Marca) r. b. na targu za Żelazną Bramą w Warszawie o godzinie 10-ej rano, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

A *Nowicki*, Komornik.

N. D. 1080. Wiadomo czynię, iż prawnie w egzekucji sądowej zajęte ruchomości jako to: meble machoniowe, jesionowe, zegary, lustra, lampy, dywany, garderoba i bielizna męzka, srebra, samowary, miedź kuchenna i t. p. na targu Muranów w Warszawie, w dniu 6 (18) Lutego r. b. o godzinie 10 z rana, przez publiczną licytacją sprzedane będą.

J. *Szymanowski*, Komornik.

N. D. 1081. Prawnie zajęte ruchomości w egzekucji sądowej, w dniu 6 (18) Lutego r. b. o godzinie 10-ej rano, przy Trzech Krzyżach: fortepjan, meble machoniowe, lanszafty, firanki, samowar i t. p., przez publiczną licytacją sprzedane zostaną.

S. *Nawrocki*, Kom. p. S. A.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.
ЧАСТНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

N. D. 824. Podaje do wiadomości, iż **Bilety Lombardowe** wydany za Nr. 24298 na rs. 23 i Nr. 36231 przypadkowo zaginęły.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 22 Lutego 1870 r. to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onych w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie, duplikaty biletów wydane zostaną osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji.

---

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.